

# GŁOS

---

## KATOLICKI

Nr 26/2004 (2101) Rok XLVI 4-11.7.2004

*Nareszcie...  
góry, przestrzeń,  
powietrze i cisza  
czyli czas na wakacje,  
na odpoczynek,  
na wytchnienie,  
na zebranie myśli*



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

fot. .-©- P. Osikowski

1,40 euro





## Pierwsze Komunie św. w Paryżu

### Parafia polska pw. Wniebowzięcia NMP



Ahyerre Amelia, Baj Marcin, Bernat Agata, Białkowski Alexander, Bies Philippe, Bogdańska Anna, Chatelain Marie-Laure, Chowaniec Sebastian, Cieślak Victoria Deptuch Magdalena, Dobaczewski Kevin, Dyrek Martynian, Dudek Bruno, Dudek Diana, Dzwigaj Antoine, Flaszka Marcin, Grabowski Wiliam, Grusza Natalia, Heon Charles-Edouard, Holyst Piotr, Indyk Joanna, Ivanoff Thomas, Jabłońska Patrycja, Jędrzych Bartłomiej, Kaba Jessy, Kaba Melissa, Kaczor Michał, Kazanecka Kinga, Kiec Krystian, Klosek Patrick, Koczwaro Julie, Kondek Anthony, Konopka Andrea, Kornak Damian, Kosiński Nathalie, Kosiorowski Daniel, Kosiorowski David, Kunka Sewerin, Le Page Annabelle, Maziarz Patrick, Michno Mateusz, Missal Emma, Morończyk Maria, Nebchi Sophie, Pechcin Damian, Piędel Karolina, Pokrzywa Angelina Salach Philippe, Schram Alexander, Serafińska Agata, Stępa Robert, Stoch Camille, Stoch Magdalena, Ślusarczyk Caroline, Tabaka Adrian, Teissier Adrien, Toczek Patrycja, Tolbiński Alexander, Tombiński Stefan, Tyi Patryk, Wawrzyk Adrien, Wierzbicki Patryk, Wiloch Arkadiusz, Wiśniewska Gabriela, Wojda Emilie, Wybieralski Veronique, Wyrwiak Sylwester, Zielińska Karolina, Zygmunt Paweł.

### Parafia polska pw. św. Genowefy



Wiśniowski Anna, Osikowski Kazimierz, Bzumek Sebastien, Pawelski Marianne, Kołodziejczyk Arthur, Zuba Joanna, Kosierecki Dominik, Dec Klaudia, Pinderski Roman, Jazowska Barbara, Dąbrowska Martyna, Kołodziej Dominik, Nowak Oscar, Małkiewicz Natalia, Bardygula Marcin, Paszek Łucja, Hild Karolina, Krzanowski Paweł, Kowalski Catherine, Nowik Laura, Gurda Marguerite, Rak Patrycja, Błaszczuk Kamil, Śledziwski Łukasz, Kocharczyk Adriana, Lodarski Dominik, Julien Christophe, Maj Maria, Woroniecki Julie, Waligóra Gregoir, Konior Dawid, Kołodziej Izabella, Chereau Maivenn, Musiał Yvette, Morawian Paweł, Lech Anna, Wujcik Isabella, Oczkowski Daniel, Lemoyne Mateusz, Schneider Cecylia.



## zamiast telegramu na wakacje...

### Rozmowa z morzem

Proszę o ciszę, mówi morze.  
Przyjechałeś zobaczyć się ze mną,  
chcesz porozmawiać.  
Przynoszę szept, którym mówią  
zakochani, i ci, którzy chcą powiedzieć  
najważniejsze rzeczy,  
szept, którym spadający liść  
całuje wodę,  
ciszę wieczoru z czerwonymi  
pręgami zachodzącego słońca,  
muzykę, która nigdy cię nie męczy.  
W spokoju staję przed lustrem  
dla ciebie  
Ale, gdy wiatr i błyskawice  
znajdą się nade mną,  
szaleństwo białymi grzywami

i łoskotem znaczone,  
mówią o mojej sile.  
Wtedy nawet rybacy i marynarze  
boją się mnie.  
Pokloniłem się mądrości morza  
i podziękowałem za czysty piasek  
na plaży,  
znalezione muszelki i bursztyny,  
chłodną kąpiel.  
Patrząc na morską dal,  
myślom wychodzącą naprzeciw.  
wypowiedziałem słowa:  
Nieraz najtrudniej porozumieć się  
z drugim człowiekiem,  
choć to najbliższa rozmowa.

**Paweł Kuszczynski**  
(z tomiku „Ciągłe żywe okno”)

z satyrycznej teki L.B.

-EGOISTYCZNI UŻYTKOWNICY ELEKTRYCZ-  
NOŚCI NIE CHCĄ ZROZUMIEĆ, ŻE JEŚLI  
ELEKTROWNIE ZOSTANĄ SPRYWATYZO-  
WANE, TO NIGDY JUŻ NIE BĘDEMY  
MOGLI WSTĄCZYĆ PRĄDU...



(Rys. Leszek Biernacki)

## NIE MA BOGA JEST KOMPROMIS

**Bożdan Usowicz**

**S**zczyt UE w Brukseli przyjął tzw. kompromis w sprawie konstytucji unijnej. Ma ona szanse pojawić się za 2 lata. Kształt ustawy zasadniczej nie odbiega daleko od pierwotnych propozycji tzw. Konwentu, pracującego pod szefostwem Valergo Giscarda d'Estaing.

Reprezentujący Polskę, premier Marek Belka wyraził swoje zadowolenie z „kompromisu”. 26,25% ludności Unii może na pewien czas blokować jej decyzje. Uznano kilka polskich poprawek i ogłoszono sukces. Dyskusje i ustalenia dotyczyły technicznego aspektu funkcjonowania UE. Prawdziwą porażką jest nieobecność aspektu duchowego naszego kontynentu.

Decyzje zapadłe w Brukseli przedstawia się w Polsce jako sukces. Obawiam się jednak, że będzie to największą porażką sympatyków UE. Jeszcze kilka miesięcy temu buńczucznie zapowiadano walkę do... śmierci. Dziś za sukces i najważniejsze hasło uważa się... kompromis. Ten polityczny relatywizm krajowych polityków może się im już niedługo odbić czkawką...

Belka uważa, że nie udało się jedynie wprowadzić do uniokonstytucji odniesienia do Boga i wartości chrześcijańskich, ale dodaje uspokajająco, że „Bóg na tym nie ucierpi”. Bóg z pewnością nie, ale

być może ludzie... Brak zapisu tego typu w ustawie zasadniczej pokazuje, że nowa Europa ma być budowana na wartościach czerpanych z rewolucji francuskiej i laickiego modelu państwa „made in France”. Najlepiej sprawujące się konstytucje, które były tworzone na przestrzeni lat opierały się na skodyfikowaniu i uporządkowaniu istniejących praw i tendencji. Sposób tworzenia uniokonstytucji tymczasem przypomina pisanie ustawy zasadniczej w krajach afrykańskich, gdzie takie dokumenty powstawały w ciągu jednej nocy, ale też później równie szybko bywały obalane. Kuriozum jest obszerność unijnej ustawy zasadniczej, próba pragmatycznego objęcia artykułami i kodyfikacją



większości dziedzin życia oraz spraw regulujących stosunki wewnątrz tego organizmu.

Wróćmy jednak na polskie podwórko. Premier Belka mówi o sukcesie kompromisu, tymczasem okres wprowadzania wynegocjowanego dokumentu potrwa 2 lata. Kilka rządów z 25 członkowskich krajów już zapowiedziało przeprowadzenie w procesie ratyfikacji referendum ogólnospołecznych. Referendum takie zapowiadane jest i w Polsce.

Dokończenie na str. 7

## polemiki

### PARADOKSY STALINOWSKIE I EUROPEJSKIE

**Stanisław Michalkiewicz**

**T**rochę mi niezręcznie zastanawiać się nad tym akuratem w piśmie katolickim, ale z drugiej strony czy w jakimkolwiek innym miejscu moglibyśmy cieszyć się taką wolnością słowa? Chodzi mi o to, że być może Stalin nie mylił się tak całkiem, kiedy twierdził, że walka klasowa zaostrza się w miarę postępów socjalizmu.

Jest to oczywiście paradoks, ale czyż nie takim samym paradoksem jest, że w miarę forsowania integracji, w Europie coraz głośniej słychać hasła obrony interesu narodowego? A 20-procentowa frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Polsce, którą na dobrą sprawę powinniśmy nazwać bojkotem? Przecież minął zaledwie rok od referendum akcesyjnego, kiedy to większość obywateli poparła „anschluss”. Skoro miało być tak dobrze, to dlaczego wyszło jak zwykle, a nawet gorzej? Komentatorzy przypuszczają, że ta ostentacyjna nieobecność przy urnach, to rezultat rozczarowania. Ale jakiego znowu rozczarowania, kiedy przecież wszystko rozwija się pomyślnie? Wystarczy przerzucić prasę, posłuchać radia, czy przejrzyć kanały telewizyjne; gospodarka galopuje niczym suchoty, politycy przechodzą na lepsze posady i w ogóle „żyje się lepiej, żyje się weselej”. To właśnie mówił Józef Stalin. Więc jeśli mimo to naród ulega jakiemuś rozczarowaniu, to pewnie tylko z powodu zdradzieckich knoń wroga klasowego, który musiał zaktywizować się na widok zatykających dech w piersiach postępów socjalizmu.

**A**le dość już tego teoretyzowania, kiedy mamy do czynienia z paradoksem całkiem aktualnym. Zazwyczaj doprowadzenie ludzi do stanu onieprzytomienia jest celem kampanii wyborczych.



Plakat propagandowy z 1953 r. - L. Jagodziński

Ciąg dalszy na str.10-11





## LITURGIA SŁOWA

### XIV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

#### PIERWSZE CZYTANIE

Iz 66,10-14c

*Czytanie z Księgi proroka Izajasza*

Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie. Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzyście się nad nią smucili. Ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. To bowiem mówi Pan: „Oto skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na rękach i na kolanach będą pieszczone. Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. Na ten widok rozraduje się serce wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom”.

#### DRUGIE CZYTANIE

Ga 6,14-18

*Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów*

Bracia: Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przeciw ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia. Amen.

#### EWANGELIA

Łk 10,1-12.17-20

*Słowa Ewangelii według świętego Łukasza*

Jezus wyznaczył jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał. Powiedział też do nich: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi». Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: «Przybliżyło się do was królestwo Boże». Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: «Nawet proch, który z waszego miasta przyłgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wiedzcie, że bliskie jest królestwo Boże». Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu”. Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stapania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”.



## LITURGIA SŁOWA

### XV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

#### PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 30,10-14

*Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa*

Mojżesz powiedział do ludu: „Będziesz słuchał głosu Pana swego, przestrzegając Jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; wrócisz do Pana Boga swego z całego swego serca i z całej swej duszy. Gdyż polecenie to, które Ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: «Któż z nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je?». I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: «Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je?». Gdyż słowo to jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić”.

#### DRUGIE CZYTANIE

Kol 1,15-20

*Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan*

Chrystus Jezus jest obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, Trony i Panowania, Zwierzchności i Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. I On jest Głową Ciała, to jest Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem Bóg, by w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego i dla Niego znów pojednać wszystko z sobą: i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez Krew Jego krzyża.

#### EWANGELIA

Łk 10,25-37

*Słowa Ewangelii według św. Łukasza*

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Jezus mu odpowiedział: „Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?”. On rzekł: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego”. Jezus rzekł do niego: „Dobrześ powiedział. To czyń, a będziesz żył”. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?”. Jezus, nawiązując do tego, rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: «Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał». Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?”. On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: „Idź, i ty czyń podobnie”.



## CHRZEŚCIJANIN NA WAKACJACH

Ks. Tadeusz Domżał

Przed wyjazdem na wakacje warto zrobić sobie małą powtórkę z katechizmu: z Przykazań Bożych i Przykazań Kościelnych, a może - co też powinno wielu osobom pomóc - jeszcze raz uświadomić sobie słowa wypowiediane w czasie ostatnio przyjętych sakramentów np. bierzmowania.

**W** Biblii występuje szeroko pojęte prawo odpoczynku związane z zachowaniem szabatu. W teologii katolickiej (co podkreśla Katechizm Kościoła Katolickiego) jest mowa o odpoczynku wiecznym. Tymczasem dla wszystkich katolików żyjących, ważny jest jeszcze ten jeden odpoczynek związany z wakacjami.

**D**la chrześcijanina wakacje łączą w sobie styl wypoczynku i styl świętowania. I w tym tkwi bez wątpienia wyjątkowość tego czasu, który nazywa się popularnie „czasem wolnym” czy „odpoczynkiem”.

**C**zas wolny to przestrzeń, którą trzeba zagospodarować. Przyroda nie znosi próżni i człowiek również. Organizacja zajęć na kilka tygodni czy też miesiąc, to pierwsza próba jaką każdy ma przed sobą. Zorganizowanie tego czasu jest nieodzowne, abyśmy nie balansowali między nudą a lenistwem.

**W**iększość wakacji czy urlopów łączy się z wyjazdami, a więc podróżami. Podróże - jak głosi przysłowie - kształcą, ale jak - to w istocie zależy od nas. To my przecież wybieramy to, co najlepsze według naszej hierarchii wartości.

**N**a wakacjach chrześcijanin musi czasem włożyć więcej wysiłku, aby znaleźć czas na Mszę św., czy modlitwę osobistą. Inaczej wypoczynek może być okresem milczenia o Bogu. A to wszystko ma służyć temu, aby wrócić z dobrymi wspomnieniami po wakacjach.

Ps. Ks. Józef Musiał - proboszcz polskiej parafii św. Genowefy w Paryżu - w biuletynie parafialnym zamieścił *Wskazówki na wakacje*. Oto one:

1. Pożegnaj się z rodzicami, ale Pana Boga zabierz ze sobą;
2. Nie zapominaj plecaka, a w nim Ewangelii i Rożańca;
3. Zabierz dobre buty, abyś doszedł do kościoła na Mszę św.;
4. Kieruj się w drodze kompasem i pacierzem - nie zbłądzisz;
5. Nie śmieć na postojach, ani we własnej duszy;
6. Nie rzucaj w drodze kamieniami, ani brzydkimi słowami - lepiej uśmiechem;
7. Włóż ciemne okulary, ale nie zasłoń sobie Pana Boga;
8. Łaż po wszystkich dozwolonych ścieżkach i drogach, ale nie zgub drogi Bożej.

## WATYKAN O KONSTYTUCJI UNII EUROPEJSKIEJ

**W** związku z przyjęciem na szczycie w Brukseli Traktatu Europejskiego, dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej - Joaquin Navarro-Valls, wydał oświadczenie następującej treści:

„Środki społecznego przekazu doniosły o zgodnym przyjęciu w Brukseli przez szefów państw i rządów 25 krajów członkowskich Europejskiego Traktatu Konstytucyjnego.

Stolica Apostolska wyraża zadowolenie z tego nowego i ważnego etapu w procesie integracji europejskiej, na który miał nadzieję Biskup Rzymu i do którego zawsze zachęcał.

Stolica Apostolska zadowolona jest również z powodu umieszczenia w traktacie zapisu, który gwarantuje status wyznań religijnych w państwach członkowskich i zobowiązuje Unię do utrzymywania z nimi szczerego, jawnego i regularnego dialogu, uznając ich tożsamość i specyficzny wkład.

Stolica Apostolska nie może jednak nie wyrazić rozgoryczenia z powodu sprzeciwu niektórych rządów wobec jednoznacznego

uznania chrześcijańskich korzeni Europy. Mamy tu do czynienia ze zlekceważeniem historycznej oczywistości i chrześcijańskiej tożsamości narodów europejskich.

Stolica Apostolska wyraża żywe uznanie i wdzięczność tym rządów, które ze świadomością przeszłości i dziejowego horyzontu, w jakim nabiera kształtu nowa Europa, zabiegają o to, by dać konkretny wyraz jej uznanemu dziedzictwu religijnemu.

Nie wolno także zapominać o wielkim zaangażowaniu, z jakim rozliczne instytucje i stowarzyszenia starały się o to, aby wspomniano o chrześcijańskim dziedzictwie, pobudzając obywateli i opinię publiczną do refleksji nad kwestią, która nie jest drugorzędną w dzisiejszym kontekście narodowym, europejskim i światowym”.

na podstawie KAI



## życie Kościoła

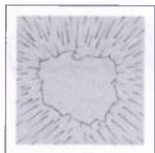
□ Papież Jan Paweł II podziękował Polsce, „która na forum europejskim broniła wiernie korzeni chrześcijańskich naszego kontynentu, z których wyrosła kultura i podstawy cywilizacji”. „Nie podcina się korzeni, z których się wyrosło” - przypomniał Ojciec Święty, pozdrawiając pielgrzymów z Polski przybyłych na niedzielną modlitwę maryjną - Anioł Pański - w Watykanie. W rozważaniach przed modlitwą Jan Paweł II zaapelował o większe prawa i pomoc dla uchodźców na całym świecie. „Każdy człowiek potrzebuje bezpiecznego środowiska życia, pragną tego również uchodźcy” - powiedział. Z okazji obchodzonego 20 czerwca Międzynarodowego Dnia Uchodźcy, pod hasłem „Miejsce nazywane domem. Odbudować życie w bezpieczeństwie i godności”, Jan Paweł II zwrócił uwagę, że „miliony uchodźców w różnych krajach świata wciąż pozostają zgrupowane w obozach lub przez długi czas są ograniczane ich prawa”.

□ Ks. Andrzej Godlewski, 42-letni proboszcz z parafii Krzyża Świętego w Łomży, otrzymał honorowy tytuł „Proboszcza Roku 2004”. Jest on jednym z 12 finalistów ogólnopolskiego konkursu, zorganizowanego przez Katolicką Agencję Informacyjną oraz Redakcję Katolicką TVP S.A.

□ „Rome Reports” - tak nazywa się powstała niedawno telewizyjna agencja informacyjna w Rzymie. Jej utworzenie jest próbą wyjścia naprzeciw coraz większemu zapotrzebowaniu wielu stacji telewizyjnych całego świata na informacje o życiu Kościoła, papieża i Stolicy Apostolskiej. Jej dyrektorem został Yago de la Cierva, profesor wydziału komunikacji społecznej Papieskiego Uniwersytetu Santa Croce w Rzymie.

□ Przewodniczący Autonomii Palestyńskiej, Jaser Arafat, zaproponował kompromisowe rozwiązanie problemu statusu Jerozolimy i innych spornych kwestii w konflikcie izraelsko-palestyńskim. W obszernym wywiadzie opublikowanym w weekendowym wydaniu izraelskiego dziennika „Ha-arec” Arafat wysunął postulat przekazania w ręce władz izraelskich kontroli nad Ścianą Płaczu i żydowską dzielnicą jerozolimskiego Starego Miasta. Natomiast Wzgórze Świątynne oraz trzy pozostałe dzielnice historycznej Jerozolimy: muzułmańska, chrześcijańska i ormiańska, znalazłyby się pod kontrolą palestyńską. Arafat opowiedział się za podziałem Jerozolimy na Wschodnią, zamieszkaną przez Arabów - chrześcijan i muzułmanów - pod kontrolą palestyńską oraz część żydowską, pod kontrolą państwa Izrael. Jerozolima Wschodnia miałaby natomiast stać się siedzibą przyszłego państwa palestyńskiego.





## z kraju

Politycy i nie tylko, szeroko komentują zgodę Polski na konstytucję unijną. Wg premiera Belki jest to „sukces”. Prezydent Kwaśniewski uważa, że „Polska jest moralnym zwycięzcą”. Konstytucja podoba się politykom SLD i B. Geremkowi. MSZ Cimoszewicz uważa, że o akceptacji konstytucji powinni zdecydować w referendum sami Polacy. LPR chce śledztwa przeciw Belce w sprawie złamania konstytucji i kodeksu karnego (art. 129 o „działalności na szkodę Rzeczypospolitej”). Eurokonstytucję skrytykował Rokita z PO, a PiS oświadczył, że nie wejdzie w koalicję z żadną partią, która zaakceptuje obecny kształt eurokonstytucji i wezwał do jej odzucenia. Przeciw jest także Samoobrona. Swoje „oburzenie” wyrazili biskupi polscy, którzy brak odwołania do Boga nazwali „zafalszowaniem prawdy historycznej” i „świadomą marginalizacją chrześcijaństwa”.

Wizytę w Polsce składali minister spraw zagranicznych Autonomii Palestyńskiej - Shaatha i sekretarz generalny Państw Rady Zatoki (Bahrajnu, Arabii Saudyjskiej, ZEA, Kataru i Omanu) - Al-Attija.

Przygotowany przez rząd projekt Narodowego Funduszu Zdrowia został skrytykowany przez opozycję. Ma się nim teraz zająć parlament.

Politycy Ruchu Katolicko-Narodowego, ROP i Porozumienia Polskiego przedstawili wspólnie zagrożenie niemieckimi rewindykacjami wobec Polski. A. Maciejewicz okazał list burmistrza Dortmundu, który domaga się od byłej przesiedlonej zwrotu tzw. świadectw wykonawczych, ponieważ może ona dochodzić zwrotu swojej własności w Polsce. Polsce grozi kilkaset tysięcy tego typu procesów. Burmistrz Dortmundu twierdzi, że domagał się zwrotu, ponieważ niemiecka obywatelka figuruje w aktach jako właścicielka domu w Gliwicach. Okazuje się, że bardzo wiele miast nie uregulowało odpowiednich wpisów o własności.

Dziennik „Rzeczpospolita” ujawnił aferę z udziałem b. wiceministra zdrowia w rządzie Millera i późniejszego szefa NFZ - A. Naumana. Polityk z SLD posiadał firmę zarejestrowaną w Szwajcarii, która na podstawie listu z ministerstwa oferowała, rzekomo za darmo, wyposażenia dla szpitali. Później należności ściągano wraz z odsetkami. Ostatecznie 100 milionów zł. zapłacił skarb państwa. Nauman zaprzeczał, by prowadził działalność gospodarczą, a jego mocodawca Miller oświadczył, że służby specjalne nie znalazły żadnych nieprawidłowości w działaniu jego podwładnego.

Na warszawskich Powązkach, w wojskowej Alei Zasłużonych, odbył się pogrzeb zmarłego w lutym płka R. Kuklińskiego. W pogrzebie uczestniczył bp. Polowy - L.S. Głódź, liczni politycy opozy-

cji, prezydent Warszawy - L. Kaczyński. Nie pojawili się żadni przedstawiciele rządu.

Spór rozgorzał w sejmowej komisji ds. zagranicznych; Poseł Jurek (PiS) zaproponował poczekać z opiniowaniem nowych ambasadorów przez obecny rząd do czasu wyjaśnienia sytuacji politycznej. Jurek argumentował, że chce uniknąć sytuacji z końca czasów rządu Buzka, kiedy to mianowanych już ambasadorów zwracano praktycznie z lotniska. Posłowie SLD przegłosowali Jurka, twierdząc, że obecnie mianuje się „zawodowców, niepartyjnych i profesjonalnych dyplomatów”. A oto kandydaci na nowych ambasadorów: J. Sokołowski - b. pracownik wydziału zagranicznego KC PZPR, Zb. Szymański - b. członek PZPR, w MSZ od 1969 roku, A. Towpik - członek PZPR, w MSZ od 1975 roku i W. Toczewski, który przeszedł przez centrale handlu zagranicznego, pracował w MSZ od lat 70-tych, skąd odszedł po 1989 roku i wrócił w 1995.

Prokuratura w Łodzi wystąpiła o uchylenie immunitetu posłowi SLD i miejscowemu szefowi partii - Pęczakowi, który zamieszany jest w afery gospodarcze.

Delegacja Samoobrony z Lepperem pojechała do Chin na zaproszenie KPCh. Podobno jednak zamierzają... wrócić.

J. Oleksy otrzymywał zaniżone faktury za swoje loty rządowym helikopterem w partyjnych sprawach. Polski „Batman” płacił jedynie za paliwo.

W Białymstoku trwa głódówka kolejarzy, którzy nie chcą likwidacji Zakładu Przewozów Regionalnych, przez połączenie ich z centralą mazowiecką.

W wieku 70 lat zmarł Jacek Kuroń, współzałożyciel KOR i działacz opozycji demokratycznej. W rządzie Mazowieckiego pełnił funkcję ministra pracy i spraw socjalnych.

W Krakowie pierwszy zdobywca Everestu, Sir E. Hillary, odebrał medal 600-lecia UJ. 85-letniego Hillarego pasowano też na polskiego górala.

Sąd dokonał kasacji wyroku z 1965 roku tzw. afery mięsnej. Skazano wówczas dyrektora zakładów na karę śmierci, a wyrok wykonano. Był to jedyny wyrok śmierci w PRL w sprawie gospodarczej po 1956 roku.

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie zaginięcia w ubiegłym roku przesyłki dyplomatycznej. Znajdowała się w niej suma 100 tysięcy dolarów.

Wzrasta prywatny import aut z Zachodu. Codziennie granice przekracza 1500 samochodów, 90% powyżej 8 lat.

Cielęcina zamiast złomu. Złodzieje w Polsce przerzucają się z kradzieży złomu na kradzieże cieląt. Cielęcina jest obecnie coraz droższa i z lubuskiego donoszą o pladze uprowadzeń bydła z pastwisk.

Cracovia wraca do I ligi. Krakowski zespół, który będzie niedługo barował 100-lecie istnienia, wygrał barażowy mecz z Górnikiem Polkowice aż 4:0.

## TO NIE TA EUROPA

Jan Engelgard

**B**rak odniesienia do chrześcijańskiego dziedzictwa w preambule tzw. konstytucji europejskiej wywołał w Polsce zdumienie, nawet rządzącej ekipy wywodzącej się z nurtu komunistycznego. Z punktu widzenia czysto pragmatycznego brak tego zapisu znaczy niewiele, ale z drugiej strony, co podkreśla się w Polsce - jest to bardzo znamieny znak, ilustrujący w jakim kierunku zmierza Unia Europejska.

Już dzisiaj można powiedzieć, że ta właśnie kwestia będzie odgrywała w Polsce bardzo ważne znaczenie podczas przyszłorocznego referendum, które będzie zatwierdzać europejską konstytucję. Wystarczy tylko zacytować fragmenty oświadczenia Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z dnia 20 czerwca, by się o tym naocznie przekonać.

Polscy biskupi piszą: „Mimo przekonania wielkiej części mieszkańców Europy, której wyrazem były wielokrotne apele Ojca Świętego, Episkopatów krajowych - w tym polskiego - a także wbrew stanowisku autorytetów innych Kościołów chrześcijańskich, przyjęty przez szczyt w Brukseli, tekst Traktatu Konstytucyjnego dla Europy nie zawiera żadnego odniesienia do chrześcijańskich korzeni naszego Kontynentu. Przyjmujemy ten fakt z oburzeniem, jako zafalszowanie prawdy historycznej i świadome marginalizowanie chrześcijaństwa, które przez wieki było, i jest nadal, religią zdecydowanej części Europejczyków. Ideologiczny laicyzm, jaki dał znać o sobie w stanowisku niektórych rządów europejskich, budzi nasz zdecydowany sprzeciw i niepokój o przyszłe losy Europy”. Biskupi wyrażają przy tym przekonanie, że nie można budować wspólnego europejskiego domu na fałszowaniu dziejów Starego Kontynentu i narzucaniu laickiej wizji całej Europy.

Kto wie, w jak wielkim stopniu stanowisko Episkopatu Polski przyczyniło się do zwycięstwa zwolenników integracji naszego kraju z Unią Europejską podczas referendum przeprowadzonego w roku 2003 - ten, w sposób właściwy, odczyta stanowisko obecne. Kościół w Polsce poparł jednoznacznie integrację z UE, wiedząc, że duża część katolików jest jej przeciwna. Swoimi apelami Kościół osłabił znaczenie obozu sprzeciwiającego się integracji, a także zmobilizował miliony wiernych do tego, by w czerwcu ubiegłego roku poszli do urn i zagłosowali. Ten znaczący gest docenili nawet rządzący postkomuniści i prezydent Kwaśniewski, dziękując Kościołowi za pomoc. Teraz jednak, po tym, co się stało - na żadne wsparcie polscy euroentuzjaści liczyć nie mogą.

Co to oznacza? Czym się to skończy? Najbardziej prawdopodobny scenariusz, to porażka zwolenników eurokonstytucji w referendum, które musi się w Polsce odbyć. Z tym liczyć się trzeba realnie, gdyż większa część partii politycznych, które obecnie



są w opozycji, ale już niebawem będą rządzić, nie akceptuje kompromisu, na jaki poszedł w Brukseli Marek Belka. Jeśli podsumowalibyśmy elektorat tych partii z ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego, to dałoby to mniej więcej 70-75 procent głosujących. Oczywiście poparcie w wyborach nie przekłada się bezpośrednio na wyniki referendum, ale trudno przypuszczać, by rezultaty były rażąco odmienne. Istnieje tylko jedna możliwość uniknięcia wyroku - frekwencja będzie poniżej 50 procent, co w Polsce jest bardzo prawdopodobne. Wówczas zaś wynik referendum będzie niewiążący. W takim przypadku o ratyfikacji eurokonstytucji będzie decydował parlament. I tu pojawia się pytanie - jaki? Kiedy czytelnicy będą czytać ten felieton, będzie już wiadomo, czy wybory parlamentarne w Polsce odbędą się szybko, czy też rządząca lewica przedłuży swoją agonię o rok. Nikt jeszcze nie wie, jaki będzie termin referendum na temat eurokonstytucji, ale może zdarzyć się tak, że nastąpi to jeszcze w czasie dominacji w Sejmie i w Senacie ugrupowań lewicowych. Wtedy jest możliwa ratyfikacja, mimo przegranego referendum.

Są to jednak tylko spekulacje - nastroje opinii publicznej w Polsce ewoluują w takim kierunku, że trudno to sobie wyobrazić. Co więcej, także w kilku innych państwach bardzo prawdopodobne jest odrzucenie eurokonstytucji w ogólnonarodowych referendach (Wielka Brytania, Czechy, Dania, Szwecja, Polska). Wtedy zaś, dzisiejszy triumf polityków francuskich, belgijskich i niemieckich - okaże się przedwczesny. Na koniec wypada wyrazić tylko zdumienie z powodu stanowiska Francji w tej kwestii, choć z drugiej strony jest ono wytłumaczalne. Niegdyś najstarsza córka Kościoła - jest dzisiaj krajem ukształtowanym przez ideologię rewolucji francuskiej, a ta była z gruntu antychrześcijańska. Francuscy politycy nie zdają sobie jednak sprawy, że ich postawa naraża ich na śmieszność. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu na czele ateistycznego pochodu maszerował Związek Sowiecki, a prezydent Francji, Charles de Gaulle, klęczał i modlił się w Katedrze Oliwskiej podczas pamiętnej wizyty w Polsce w roku 1967. Dzisiaj w cerkwi modli się prezydent Rosji, a Francuzi przejęli palmę pierwszeństwa w pochodzie ateizmu i walki z religią.

**Dokończenie ze str. 3**

## NIE MA BOGA JEST...

Wyobraźmy sobie teraz dość prawdopodobny scenariusz odrzucenia uniokonstytucji w Polsce, przy bardzo niskiej frekwencji i założeniu, że wszystkie inne kraje akceptują to rozwiązanie. Przyszłemu rządowi przyjdzie więc powiedzieć: nie! Skutki takiego weta będą w przyszłości znacznie bardziej negatywne dla Warszawy niż miałyby to miejsce teraz. A wystarczy, że podczas referendum Polacy przypomną sobie stare porzekadło - „bez Boga, ani do proga”... Ciekawe czy nas wówczas z Unii wyrzucą czy tylko przeklną?

**Bogdan Usowicz**



## ze świata

□ Szczyt UE w Brukseli uzgodnił kompromis w sprawie unijnej konstytucji. Polska posiada mechanizmy blokady niektórych decyzji. W dokumencie nie znalaziono miejsca na zapis jakiegokolwiek wzmianki o chrześcijaństwie. Ratyfikacja uniokonstytucji ma się odbyć w ciągu 2 lat. Będą ją przyjmować parlamenty poszczególnych członków lub samo społeczeństwo w referendach. Eksperti twierdzą, że konstytucja może nie być uchwalona. Dokument ma wielu przeciwników m.in. w Wielkiej Brytanii i Polsce. „Bezbożną” konstytucję skrytykował Jan Paweł II i Komisja Episkopatu Europy. Szczyt nie załatwił wielu spornych problemów, w tym wyboru nowego przewodniczącego Komisji Europejskiej. Najpoważniejszym obecnie kandydatem na to stanowisko jest premier Irlandii - B. Ahern.

□ Jan Paweł II przyjął na audiencji premiera Hiszpanii - Zapatero. Ojciec Święty zaapelował o kierowanie się „wartościami tradycji religijnej i kultury” w polityce. Ma to związek z planami socjalistycznego rządu wycofania się z nauki religii w szkołach, liberalizacji aborcji i wprowadzenia związków homoseksualnych.

□ Sytuacja w Iraku stabilizuje się, choć codziennie dochodzi do nowych zamachów i przemocy. Wznowiono eksport ropy, a amerykańska 1. dywizja pancerna wycofała się z „polskiego” regionu Karbali, uznając sytuację za ustabilizowaną.

□ Saddam Husajn miał się przyznać do ukrywania pieniędzy na kontach za granicą. Może tu chodzić o sumę 40 miliardów \$. Husajn ma być przekazany wkrótce nowym władzom Iraku. Dyktatorowi grozi nawet kara śmierci.

□ W Arabii Saudyjskiej obcięto głowę amerykańskiemu zakładnikowi. Akcja służb bezpieczeństwa doprowadziła do zabicia zamachowców, w tym lokalnego szefa Al-Kaidy - Al-Murkina.

□ O komplikowaniu się problemu unijnej konstytucji może świadczyć postawa chadeków w Niemczech. CDU poprze w parlamencie ratyfikację dokumentu, o ile zostanie zablokowana droga do UE dla Turcji.

□ Osoby represjonowane przez komunistów w Bułgarii otrzymały rekompensatę w postaci dodatków do emerytur i jednorazowych odszkodowań. Chodzi tu m.in. o przymusowo asymilowaną ludność pochodzenia tureckiego.

□ Zamieszki trwają w Afganistanie. Stacjonuje tam m.in. 100 polskich żołnierzy. Ich zdaniem służba w Afganistanie jest niebezpieczniejsza niż w Iraku.

□ Chorwacja uzyskała status kraju kandydującego do UE. Rozmowy akcesyjne mają się zacząć w przyszłym roku.

Chorwacja liczy na wejście do UE razem z Bułgarią i Rumunią w 2007 lub 2009 r.

□ Iran zatrzymał 3 statki brytyjskiej floty wojennej. Aresztowano 8 marynarzy.

□ W Czeczenii partyzanci zabili 12 żołnierzy i milicjantów rosyjskich. Mnożą się ataki na siły okupacyjne.

□ Prezydent Rosji, Putin, podpisał ustawę o zgromadzeniach, która zabrania manifestacji pod siedzibą i rezydencją prezydenta. Wcześniejsza wersja zakładała podobny zakaz demonstracji przed wszystkimi budynkami rządowymi, co spowodowało protesty opozycji.

□ Wybory na Filipinach wygrała Gloria Arroyo. Jest to jej kolejna kadencja prezydencka.

□ W należącej do Gruzji republice Adżarii przeprowadzono wybory. Wygrali zwolennicy prezydenta Saakaszwili, którzy uzyskali 75% wszystkich głosów, co oznacza zacieśnienie współpracy z Tbilisi.

□ Prezydent Gruzji, Saakaszwili, otrzymał obietnicę pomocy rozwojowej dla kraju w wysokości 1 miliarda \$ od rządów i zagranicznych instytucji. Amerykanie prześlą Gruzji 360 milionów, UE - 125.

□ Białoruska służba bezpieczeństwa wydalila z tego kraju ukraińskiego dziennikarza, którego oskarżono o „próby destabilizacji państwa”. Prawdziwy powód to krytyka prezydenta Łukaszenki.

□ Prezydent Putin ujawnił, że Rosja ostrzegła USA o planowaniu przez S. Husajna ataków na ten kraj. Putin pomaga Bushowi? I ile to będzie kosztowało?

□ W Rosji odnalazł się jeden z serbskich generałów poszukiwany za zbrodnie wojenne przez haski trybunał. Generał oświadczył, że jest gotów stanąć przed sądem, ale w Serbii.

□ Skandal na Litwie. Polski dyplomata z Wilna złożył kwiaty pod pomnikiem żołnierzy gen. Plechavicziusa, którzy walczyli na Wileńszczyźnie z oddziałami AK.

□ Naczelny Sąd Administracyjny Litwy unieważnił decyzję rady miejskiej podwileńskich Pikieliszek, która nadała jednej z ulic imię Józefa Piłsudskiego. Wg unijnych przepisów rada ma takie prawo, ale sąd dopatrywał się błędów procedury. Dla Polaków na Litwie sprawa ma charakter czysto polityczny.

□ Rząd Wielkiej Brytanii podsumował otwarcie swojego rynku pracy dla obywateli nowych krajów unijnych. Zdaniem rządu, wbrew panice, nie doszło do „najazdu” obcych, a dotychczasowe doświadczenia są raczej pozytywne.

□ W II połowie tego roku dochody do budżetu na Ukrainie mają być wyższe o 1,2 miliarda \$. Premier zapowiedział, że całość dodatkowych pieniędzy zostanie przeznaczona na podwyżkę emerytur i świadczenia socjalne.

□ Rosyjski kapitał przejął największą polską inwestycję na Litwie. Chodzi o firmę Geonafra, której działalność monitorowały polskie służby specjalne. O zmianach w zarządzie firmy byli właściciele dowiedzieli się jednak od... dziennikarzy.



## PROFESOROWIE LWOWSCY

Ewa Ziółkowska

**A**resztowany przez gestapo 3 lipca, został rozstrzelany 4 lipca 1941 r. - te słowa kończą biografie 21 wybitnych uczonych polskich pomordowanych wraz z rodzinami na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie. Łącznie w ramach tej akcji likwidacyjnej zginęło 45 osób.

Zgodnie z wytycznymi najwyższych władz Trzeciej Rzeszy i samego Hitlera mówiącymi, że wszystkich przedstawicieli polskiej inteligencji należy zgładzić, wkrótce po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, 6 listopada 1939 r. w ramach „Sonderaktion Kraków” aresztowano blisko dwustu pracowników naukowych, w tym profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych krakowskich szkół wyższych.

Wybitni uczeni, znani w całej Europie, zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych w Rzeszy, gdzie wielu z nich zmarło. Nie oszczędzono także profesorów lwowskich uczelni, których - aby uniknąć, według słów Hansa Franka, *nieprzyjemnych kłopotów* - zgładzono na miejscu.

Lwów został zajęty przez wojska niemieckie 30 czerwca 1941 r. Następnego dnia do miasta wszedł specjalny oddział, tzw. Einsatzkommando, dysponujący imiennymi listami proskrypcyjnymi przedstawicieli polskiej inteligencji. Już 2 lipca został aresztowany Kazimierz Bartel, 59-letni profesor Politechniki Lwowskiej, matematyk, senator i 3-krotny premier II Rzeczypospolitej.

Dzień później uwięziono 11 wykładowców Uniwersytetu Jana Kazimierza (fot.), w większości



profesorów medycyny, m.in.: Antoniego Cieszyńskiego, Henryka Hilarowicza, Tadeusza Ostrowskiego, Włodzimierza Siemradzkiego oraz 7 profesorów Politechniki Lwowskiej, wśród nich Stanisława Pilata - technologa nafty, Włodzimierza Stożka - matematyka i Romana Witkiewicza - mechanika. Aresztowania objęły również niektórych członków rodzin oraz osoby, które w chwili zatrzymania znajdowały się w domach uczonych, w tym mężczyźni powyżej 18 roku życia. Z mieszkania prawnika Romana Longchamps de Berier, pochodzącego z zasłużonej rodziny lwowskiej francuskiego pochodzenia, zabrano również trzech jego dorosłych synów. Razem z internistą, prof. Janem Grekiem, aresztowano jego żonę Marię oraz szwagra, Tadeusza Boya-Żeleńskiego - lekarza-pediatrę, ale przede wszystkim znakomitego tłumacza literatury francuskiej, pisarza, wówczas wykładowcę w Katedrze Historii Literatury Francuskiej na Uniwersytecie Lwowskim.

Wraz z profesorami aresztowano i rozstrzelano księdza Władysława Komornickiego, nauczycielkę angielskiego Katarzynę

Demko i kilka innych przypadkowych osób. Tydzień później zabrano jeszcze dwóch profesorów Akademii Handlu Zagranicznego: Henryka Korowicza i Stanisława Ruziewicz, których zamordowano 12 lipca. Jako ostatni, w nocy z 25 na 26 lipca, na osobisty rozkaz Himmlera, został rozstrzelany prof. dr Kazimierz Bartel.

Gestapowcy wkraczali do mieszkań 3 lipca późnym wieczorem, byli brutalni i ordynarni, plądrowali mieszkania, rabowali co cenniejsze przedmioty. Po wyprowadzeniu mężczyzn, do kilku domów wrócili, by zabrać także kobiety. Dzięki relacji Franciszka Groera - jedyne spośród aresztowanych profesorów, który ocalał - wiadomo, co działo się dalej: *Zawieziono nas do bursy Abrahamowiczów. Samochód wjechał na podwórze: brutalnie popychając wtłoczono nas do budynku i ustawiono w korytarzu twarzą do ściany. Było tam już wielu profesorów. Głowy kazali nam opuścić w dół. Jeśli ktoś się poruszył, uderzali go kolbą albo pięścią w głowę.*

*Była może 4 rano, kiedy z budynku wyprowadzono grupę ok. 15-20 profesorów. Na czele pochodu czterech niosło krwawiącego trupa młodego Ruffa. Nieśli go profesorowie Nowicki, Pilat, Ostrowski i zdaje się Stożek. Zaraz za nimi podążył Witkiewicz. Gdy ten pochód wyszedł przez bramę na ul. Abramowiczów i zniknął mi z oczu, gestapowcy zmusili panią Ostrowską, a może Grekową i Ruffową, by zmyły krew ze schodów. Minęło około 20 minut, kiedy usłyszałam strzały dochodzące gdzieś od Wzgórz Wuleckich...*

Mordu dokonano w kotlinie stromego wzgórza. Pluton egzekucyjny ustawiał ofiary czwórkami przodem do wcześniej wykopanego dołu. Po ustaniu ostatniej salwy jamę zakopano. Jednak nawet zwłoki nie zaznały spokoju. W październiku 1943 r., w ramach zacierania śladów swoich zbrodni, hitlerowcy polecieli grupie Żydów z karnej brygady śmierci wydobyć ciała, załadować je na specjalny samochód-lodownię i wywieźć do Lasu Krzywczyckiego na obrzeżach miasta, gdzie je spalono, a prochy rozsiano po lesie.

W Trzeciej Rzeszy sprawa likwidacji profesorów lwowskich była objęta ścisłą tajemnicą państwową. Rodziny nie znały losu swoich bliskich, utrzymywano je w przeświadczeniu, że aresztowani żyją. Pogłoski o rozstrzelaniu wydawały się niepewne. *...Nie mając formalnego stwierdzenia chcę się łudzić, że może wiadomości te są nieprawdziwe, że może gdzieś w jednym z upiornych obozów, likwidujących naszą elitę kulturalną - Pilat od trzech lat trwa i może przetrwa. Słabe są te nici nadziei, ale nie jestem w stanie ich potargać.* - napisano w 1945 r. („Straty Kultury Polskiej”, Glasgow 1945)

Po wojnie okrutną zbrodnią popełnioną na profesorach lwowskich zajmował się Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze. W 1959 r. wszczęła śledztwo Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Napotykała ona na ogromne przeszkody: brakowało dokumentacji, trudno było dotrzeć do nielicznych żyjących świadków. W tej sprawie równolegle toczyły się śledztwa w NRD i RFN. W 1966 r. prokuratura w Hamburgu umorzyła postępowanie, uznając, że winni popełnienia zbrodni bądź nie żyją, bądź są nieosiągalni dla wymiaru sprawiedliwości. Główna Komisja w Polsce, której udało się w przybliżeniu ustalić przebieg wydarzeń we Lwowie i częściowo jej sprawców, zawiesiła swoje śledztwo, licząc, że być może z czasem zostaną ujawnione jakieś nowe okoliczności lub osoby związane ze zbrodnią. Wiele dla upowszechnienia tragicznej prawdy zrobili bratanek Boya-Żeleńskiego - Władysław Żeleński, mieszkający we Francji, oraz inż. Zbigniew Pręgoski ze Szwajcarii. Mimo tych wszystkich działań, sprawcy mordu nie ponieśli kary.

W PRL prawda i pamięć o lwowskich profesorach z trudem przebijają się przez mur milczenia. Książka „Kaźń profesorów lwowskich”, zawierająca obszerne materiały, relacje, dokumenty i biografie uczonych, plon ponad 40-letniej pracy jednego człowieka - prof. Zygmunta Alberta, mogła być opublikowana dopiero w 1989 r.

Z inicjatywy środowisk akademickich Wrocławia, gdzie po wojnie zamieszkało wielu Lwowian, w 1964 r., przy placu Grunwaldzkim, stanął pomnik ku czci zamordowanych - dzieło arty-



sty rzeźbiarza, Borysa Michałowskiego - z krótkim, ogólnikowym napisem. Musiały powiać inne wiatry, by prawie 20 lat później, w 1981 r. monument został uzupełniony o tablicę z nazwiskami lwowskich profesorów. W tym samym roku wmurowano płyty pamiątkowe także w gmachach Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu we Wrocławiu.

We Lwowie, w miejscu egzekucji w latach 70. rozpoczęto budowę monumentu według projektu prof. Emanuela Mysko. Jednak niedokończony pomnik rozebrano, pozostały jedynie fragmenty fundamentów. W 1992 r. Polacy ze Lwowa umieścili tam brzozy krzyż, a Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa ufundowała tablicę z brązu, wmurowaną w Katedrze Lwowskiej (odsłonięcie nastąpiło 27 września 1992 r.). Rok później Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Wojskowymi we Lwowie postawiło na Wzgórzach Wuleckich (fot.) metalowy krzyż



na betonowym cokole jako tymczasowe upamiętnienie, do czasu postawienia właściwego pomnika. Upamiętnienie to nie miało trwałej tablicy, przez parę lat przymocowany był do niego kawałek tektury z napisem: *W tym miejscu / 4 lipca 1941 r. hitlerowscy / oprawcy rozstrzelali pol-*

*skich profesorów / lwowskich uczelni / i członków ich rodzin, u dołu zaś pozostawiono pustą wnękę na listę nazwisk pomordowanych. Z czasem w obu polach pojawiły się granitowe tablice.*

Wieloletnie oficjalne starania strony polskiej o upamiętnienie odpowiednim monumentem 45 Polaków zamordowanych w lipcu 1941 r. na Wzgórzach Wuleckich nie zostały - jak dotąd - uwieńczone powodzeniem. Problemem jest nie tyle sama idea wzniesienia pomnika, co treść napisu. Władze miejskie Lwowa kwestionują polskie pochodzenie rozstrzelanych naukowców, nie godzą się na umieszczenie tablicy z listą nazwisk w języku polskim i chcą wnieść swoje upamiętnienie. Nie tak dawno na szczycie wzgórza został pod nie wmurowany kamień węgielny.

Niezależnie od wszelkich przemilczeń i kontrowersji, o mordzie dokonany na profesorach lwowskich pamiętają dawni i obecni mieszkańcy miasta. Co roku, 4 lipca na Wzgórzach Wuleckich zapalają znicze, składają kwiaty i modlą się za dusze tych, którzy okazali się szczególnie niebezpieczni dla hitlerowskiej Rzeszy, którym życie odebrano tylko dlatego, że byli polskimi uczonymi i którym odmówiono prawa do godnego pogrzebu i mogiły.

## Muzeum Sztuki Amerykańskiej

Ewa Bobrowska-Jakubowska

**O**ddalona o ok. 80 km od Paryża normandzka wieś Giverny to miejsce legendarne na artystycznej mapie nie tylko Francji, ale i świata. W 1883 r. osiadł tam słynny francuski impresjonista, Claude Monet. Swój dom otoczył najpierw wspaniałym kwiatowym ogrodem, żeby utworzyć stylizowany staw japoński zmienił nawet bieg jednej z odnóg pobliskiej rzeki Epte.

Monet spędził w Giverny niemal czterdzieści lat życia. Zmarł tam w 1922 r. Pochowany jest w miejscowym kościele. W Giverny powstał słynny cykl jego płócien - *Nenufary*, w którym artysta odchodzi od realistycznej wizji, upraszcza formę i tym samym staje się prekursorem malarskiej abstrakcji. Monet zapisał swój dom Instytutowi Francuskiemu. W latach 1980 podjęto decyzję o odnowieniu posiadłości artysty i udostępnieniu jej publiczności. Pomysł okazał się genialny. Do Giverny ściągają w sezonie (od kwietnia do października) tłumy turystów, mówi się o 500 tys. zwiedzających rocznie. Przyjeżdżają ze wszystkich stron świata miłośnicy impresjonizmu, od Stanów Zjednoczonych po Japonię.

Mało kto jednak wie, że w ślad za Monetem przyjeżdżali do Giverny już w XIX w. inni artyści. Byli to przede wszystkim młodzi adepci sztuki, dla których malarz o charakterystycznej sylwetce i długiej siwej brodzie był mistrzem, jeśli nawet nie był jeszcze uznany przez współczesnych. Najpierw przybywali tam pojedynczy twórcy, latem, by odpocząć, uciec przed paryskimi upałami i malować w plenerze. Wieś jest bowiem niezwykle malownicza, położona na wzgórzu, łagodnie opadającym ku Sekwanie. Kolor nieba i wody bywają zupełnie wyjątkowe. W międzynarodowym towarzystwie przeważali Amerykanie (nie udało mi się odnaleźć śladów Polaków, którzy jeździli do Bretanii i na południe Francji). Szybko we wsi powstała prawdziwa kolonia artystyczna. Miejskowa oberża, Café Baudy oferowała najpierw tylko nocleg i wikt. Wkrótce jednak można tam było kupić płótno malarskie, farby i inne potrzebne utensylia. Z czasem otwierano tam nawet sezonowe szkoły malarstwa. Moda na Giverny trwała wśród Amerykanów do wybuchu I wojny światowej. Większość z nich po kilku latach pobytu we Francji powracała do USA, gdzie w 1897 r. powstała tzw. Grupa Dziesięciu... pierwszych amerykańskich impresjonistów.

W latach 1970 Daniel Terra (1910-1996), przemysłowiec włoskiego pochodzenia, zaczął kolekcjonować sztukę amerykańską, zwłaszcza impresjonizm. Idąc po śladach twórców dotarł do Giverny. Wieś go urzekła, pozwoliła inaczej odczytać dzieła, które znajdowały się w jego zbiorach, często bowiem tam właśnie się zrodziły. Postanowił więc stworzyć muzeum, które mogłoby te prace prezentować. Zostało ono zainaugurowane w 1992 r. Oryginalność i śmiałość tego pomysłu zadziwia do dziś. Terra był nie tylko jednym z pierwszych kolekcjonerów, którzy zainteresowali się sztuką amerykańską. Jego wielką zasługą jest fakt, że szybko uświadomił sobie, że sztuki tej nie można zrozumieć w oderwaniu od Europy, a zwłaszcza od kontekstu francuskiego. Muzeum Sztuki Amerykańskiej

w Giverny stało się jednym z rzadkich muzeów promujących sztukę narodową w innym kraju. Przeszło ono w swej krótkiej historii przez różne fazy. Był okres, kiedy prezentowało na stałe wybór obrazów z kolekcji Terry. Dziś jest przede wszystkim miejscem wystawowym, gdzie rokrocznie odbywa się pięć-sześć pokazów sztuki amerykańskiej. Niektóre z nich opierają się na kolekcjach własnych. Od 1 kwietnia publiczność mogła zobaczyć wystawę „Twarze Ameryki: od George'a Washingtona do Marylin Monroe”, „Sylwetki w pejzażu” oraz *clou* sezonu - wystawę, przygotowaną przez nowojorskie Whitney Museum „Edward Hopper - okres paryski 1906-1910”. Hopper to jeden z najbardziej znanych amerykańskich artystów XX w., którego obrazy, choć bardzo osobiste, stały się niejako symbolem tego kraju. W drugiej połowie sezonu Muzeum pokaże wystawę poświęconą książkom robionym przez artystów, oczywiście amerykańskich, którzy od lat 1960 przyjeżdżali do Europy, by tu właśnie wypróbować rozmaite koncepcje plastyczne w dziedzinie edytorskiej.



Dokończenie na str. 15





## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz ([riczienk@francenet.fr](mailto:riczienk@francenet.fr))

### EUROPÉENNES POLÉMIQUES

A entendre les europhobes polonais, l'Europe serait pestiférée et, à en entendre certains d'entre eux prononcer „Schtrashbourg” avec tant de mépris, on est en droit de se demander pourquoi ils s'y sont fait élire. L'ex-Premier ministre, Jan Olszewski, qui s'était prononcé contre l'Europe au référendum de l'année dernière où le „oui” l'avait largement emporté, a décidé de boycotter les élections européennes et de ne pas se présenter au suffrage des Polonais. C'est une attitude respectable car elle est cohérente et logique. Et courageuse, car éloignée de toute considération intéressée. Il démontre qu'en Pologne il existe encore des hommes politiques pour lesquels les valeurs et la fidélité aux convictions priment sur les avantages matériels. On est contre, donc on n'y va pas. D'autres ont eu la même démarche et il faut saluer aussi leur décision, même si on ne partage pas leurs arguments contre la construction européenne. Mais que font les Pęk, les Lepper, tout comme les Le Pen ou les de Villiers ? Ils vont se retrouver à Strasbourg pour encaisser tous les mois pendant cinq ans des paquets d'euros, qu'ils vont mettre consciencieusement dans leurs poches, en mordant la main qui les leur donne. Voilà une bonne illustration du vieux dicton *pecunia non olet* - l'argent n'a pas d'odeur. On peut aussi dire plus familièrement „qu'ils vont à la soupe”. Mais que vont-ils faire au Parlement européen ? Certainement pas du bon travail, si ce n'est de l'obstruction. Les autres aussi, les Geremek, les Buzek, les Lamassoure ou les Bourlanges recevront les mêmes paquets d'euros, mais leur action sera positive, ils mettront sans aucun doute toutes leurs compétences au service de l'Europe et de ses citoyens, et leur rémunération, dans ce cas là, n'a rien de choquant. Comme je vous l'ai dit la semaine dernière, le vainqueur des élections européennes en Pologne, c'est le parti de l'abstention qui a rassemblé 79,1% des électeurs. Quatre Polonais sur cinq n'ont pas fait l'effort de faire vivre la démocratie. C'est un danger pour l'avenir car cela facilite les manipulations de toutes sortes par des personnages peu scrupuleux de l'opinion des citoyens et de la démocratie. C'est certainement dû à un manque d'information sur le rôle des députés européens, sur les bénéfices de l'intégration et de la construction européennes. La campagne électorale a été assez morne, pour ne pas dire plus. Il est vrai que le contexte de crise politique qui n'en finit pas, n'incitait pas aux réjouissances face à cet événement remarquable car c'était la première fois que la Pologne participait aux mécanismes démocratiques de l'Union européenne. Avec un gouvernement déconsidéré et une faible participa-

tion, les Polonais entrent par la petite porte au Parlement européen. Ils n'y seront pas en position de force en étant en queue de peloton avec les Slovaques. Je comprends qu'il puisse y avoir dans un pays une majorité silencieuse. C'est celle qui ne vocifère pas pour un oui ou pour un non. Mais elle exprime son opinion le moment venu. Avec 80% d'abstention, on est en présence d'une majorité passive qui risque de se réveiller trop tard, avec un mal de crâne comme après une bonne cuite. Je n'arrive toujours pas à admettre qu'une société, privée pendant si longtemps de démocratie, ne se mobilise pas pour la faire vivre. Elle devrait en avoir une telle soif que la participation à tous les scrutins devrait être supérieure à 80%. Ce n'est toutefois pas le cas, et c'est un phénomène qui ne touche pas que la Pologne. A des degrés divers, les autres nouveaux pays membres, venus de l'Europe centrale et de l'Est, sont à la même enseigne. Cela est une démonstration que quinze ans après la chute du communisme, les citoyens ne sont pas réconciliés avec les politiciens, que ces derniers, souvent corrompus, sont trop éloignés des réalités de la société et qu'ils s'occupent plus de se maintenir et de se reproduire que de se remettre en cause pour faire avancer les choses. N'ayant pas confiance dans le personnel politique, les citoyens ne croient pas ce qu'ils disent, même si à propos de l'Europe ce qu'ils disent est juste. Il n'est pas étonnant dans ces conditions que les anti-européens représentent près de 27% de ceux qui se sont exprimés et que les eurosceptiques fassent 19%, alors que de l'autre côté, les pro-européens obtiennent globalement, gauche et droite confondues, 46% des voix. Match nul, pourrait-on dire, mais ce n'est pas satisfaisant au regard de ce que l'Europe peut apporter. Il est légitime que les citoyens se posent des questions en face de l'inconnu, qu'ils expriment leurs craintes. Le devoir d'un homme politique responsable est d'y répondre en toute honnêteté, sans arguments de mauvaise foi comme le font les europhobes. Il ne faut pas non plus qu'il rêve sur des hauteurs inaccessibles au commun des citoyens. Il faut savoir rester réaliste, ce qui semble être pour beaucoup une gageure.

□ Jacek Kuroń est mort à l'âge de 70 ans, à la suite d'une longue maladie. Intellectuel de gauche à l'esprit ouvert et au grand cœur, il a été exclu du parti communiste et s'est retrouvé dans l'opposition démocratique, ce qui lui a valu de connaître la prison à plusieurs reprises. Cofondateur du Comité de défense des ouvriers en 1976 (KOR), il a pris part à la création de Solidarność. Après 1989, il a été plusieurs fois député et ministre à deux reprises. Dans le cadre de la fondation SOS, il a mis en place des actions visant à venir en aide aux plus démunis, notamment les fameuses soupes populaires dites "soupes Kuroń".

Ciąg dalszy ze str. 3

### PARADOKSY...

Tymczasem kampania przed wyborami do Parlamentu Europejskiego była niemrawa niemal jak ten parlament, a emocje zaczęły pojawiać się dopiero po głosowaniu. Przede wszystkim dlatego, że po głosowaniu objawił się casus pascudeus: zaraz na drugim miejscu za Platformą Obywatelską uplasowała się Liga Polskich Rodzin, chociaż miało być całkiem inaczej. Wywołało to pewne zdenerwowanie nie tylko u prezydenta, ale też i u socjologów, którzy z żarliwym obiektywizmem podjęli ochotnicze badania. Ich celem było wykrzyć, iż trzon elektoratu LPR stanowią stare kobiety z wykształceniem podstawowym. No dobrze, ale gdyby nawet tak było, to cóż w tym złego? Socjologowie tak bardzo chcieli dobrze, że z tego wszystkiego przestali nawet bać się feministek. Inna sprawa, że feministki też nabrały wody w usta. W innym przypadku natychmiast pokazałyby socjologom ruski miesiąc, ale kiedy trzeba dać odpór złowrogiej Lidze Polskich Rodzin, to solidarność kobieca idzie w ką.

Od razu widać, że są sprawy ważne i ważniejsze od innych. Najważniejszy zaś jest postęp.

Żeby tedy dać odpór złowrogiej Lidze, a jednocześnie nie za bardzo uchybić demokracji, oficerowie frontu ideologicznego uczepili się okazji, jaką szczęśliwie stworzyły im wybory: reaktywacji Unii Wolności. Unia Wolności, Wielka Nadzieja Białych i Niektórych Czerwonych, weszła do Parlamentu Europejskiego niemal in corpore w czterech osobach: profesora Bronisława Geremka, Janusza Onyszkiewicza, Jana Kułakowskiego i Grażyny Staniszewskiej. Każda z tych osób jest oczywiście na wagę złota, ale „prawdziwym skarbem narodowym” został przez oficerów frontu ideologicznego okrzyknięty prof. Geremek. Co tu dużo gadać, naród się stęsknił. Kiedy tylko okazało się, że Unia Wolności przekroczyła próg wyborczy i prof. Geremek zostanie deputowanym do PE, natychmiast w brukselskich kularach zaczęły krążyć uporczywe pogłoski, że nie ma lepszego kandydata na przewodniczącego tej instytucji. Taka jednogłośnie opinia ustaliła się tam prawie natychmiast, a w każdym razie tak mniej więcej informowała brukselska korespondentka TVP, Rosińska. Na pewno musiało tak być, bo skąd zwierzchnicy służbowi Rosińskiej mogliby wiedzieć, jakie pogłoski faktycznie krążą w kularach, żeby jej powiedzieć, które ma relacjonować, a których nie? Więc jeśli teraz prof. Geremek nie zostanie jednogłośnie obwołany przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, rozczarowanie narodu polskiego, o którym wspominali komentatorzy, wreszcie znajdzie uzasadnioną przyczynę.

Naturalnie na tle tego pasma olśniewających sukcesów, rezultat wyborczy znienawidzonej Ligi, a nawet Platformy Obywatelskiej zszedł na plan dalszy, o co wła-



śnie chodziło. W tej sytuacji wszystko zaczęło objawiać się w innym, bardziej optymistycznym świetle, nawet perspektywy wotum zaufania dla rządu Marka Belki, który ponownie otrzymał z rąk prezydenta Kwaśniewskiego nominację na premiera. Uzyskanie w wyborach zaledwie 5,33 proc. i to przy 20-proc. frekwencji najwyraźniej uświadomiło Markowi Borowskiemu, przywódcy rozłamowej SDPL, grozę położenia, więc od razu spuścił z tonu. Propozycję poparcia Belki teraz, w zamian za co podda się on weryfikacji jeszcze raz we wrześniu, uznał już za „interesującą”. Znaczący się - instynkt samozachowawczy działa.

W tej sytuacji nie jest wykluczone, że do wyborów parlamentarnych, które mogą odbyć się w terminie konstytucyjnym, SDPL zdąży złączyć się z SLD i po strasliwym ideowym rozłamie nie zostanie najmniejsza nawet bliźna. Mimo to jednak, jeśli rezultaty wyborów do PE uznać za wróżebne dla wyborów do Sejmu, zjednoczona lewica musiałaby przejść do opozycji. Zwycięzcami obecnych wyborów okazały się ugrupowania obecnie opozycyjne: Platforma Obywatelska (24,1%), LPR (15,92%) i PiS (12,67%). Jednak trudno wyobrazić sobie koalicję PO i LPR, zatem PO skazana byłaby na koalicję z PiS, z różnych powodów bardzo trudną. Taka koalicja nie wystarczyłaby jednak do stworzenia stabilnego rządu, więc trzeba by przywołać do niej Unię Wolności (7,33%). Ta koalicja rządowa miałaby przeciwko sobie silną opozycję w postaci SLD-UP (9,35%), SDPL (5,33%) i Samoobrony (10,78%), prawdopodobnie też PSL (6,34%), a kto wie, czy i nie LPR. Mielibyśmy w takiej sytuacji powtórkę z AWS, tylko w jeszcze gorszym wydaniu, a to byłaby niemal gwarancja, że w następnych wyborach do władzy doszłaby znów lewica, oczywiście odpowiednio przemalowana. Ale rezultaty wyborów do PE nie muszą powtórzyć się w wyborach do Sejmu, po pierwsze z powodu frekwencji, która może zmienić obecną hierarchię wyników, a po drugie, że Unia Wolności oddała wszystkie nasze klejnoty - łącznie ze skarbem narodowym - Parlamentowi Europejskiemu i z tego powodu może stracić charyzmę, nierzym Samson siłę po obcięciu włosów.

*Stanisław Michalkiewicz*



## własnym głosem z Polski

*Karol Badziak*

**T**ym razem piszę ze Spycimierza, dawniej grodu, potem osady, dziś najoryginalniejszej, bo jedynej w Polsce wsi w kształcie koła. Nigdzie indziej na świecie nie ma tak pięknej procesji do czterech ołtarzy z Najświętszym Sakramentem, manifestującej wiarę w Tajemnicę Bożego Ciała.

Święto to w parafii Spycimierz ma oryginalną tradycję, sięgającą około 200 lat, dotyczącą głównie przygotowania trasy procesyjnej. Oczywiście w Łowiczu uroczystość Bożego Ciała też jest jedyna w swoim rodzaju, lecz tylko ze względu na stroje ludowe uczestników procesji, natomiast w Spycimierzu ze względu na niepowtarzalność trasy obsypanej kwiatami i



to w sposób artystyczny. Ponadto w innych polskich parafiach obchody Bożego Ciała mają miejsce w godzinach porannych, w Spycimierzu z kolei dopiero o godzinie 17 rozpoczyna się uroczysta Msza św., a po niej wyrusza procesja w której uczestniczą wszyscy księża z sąsiednich parafii.

**W**idok trasy po której odbywa się procesja jest cudowny - to zasługa wszystkich mieszkańców tej wioski, którzy już na dwa tygodnie przed Bożym Ciałem zbierają kwiaty i płatki kwiatów polnych, kłącza roślin, kłosa zbóż i traw, gałązki krzewów i drzew, a nawet mchy leśne. W dniu uroczystości droga jest starannie czyszczona, później polewana jeszcze wodą. Po tych zabiegach następuje drugi etap - prace artystyczne. Na całej długości trasy wytycza się środkową część drogi i rysuje na piachu kształty przyszłych obrazów. Rysunek jest pomocą przy tworzeniu kolorowej dekoracji. Ale kolorami nie są farby, a właśnie kwiaty i krzewy, uzupełnieniem zaś kompozycji z roślin jest żółty, lub ciemny piasek.

Trześcią powstałych obrazów są przede wszystkim figury geometryczne, symbole patriotyczne i religijne, zwłaszcza eucharystyczne. Na poboczach drogi ustawia się gałęzie drzew, zwłaszcza brzoź i olch. Sznury ozdobione proporcjami lub innymi dekoracjami łączą szeregi gałęzi. W ten sposób wyrasta zielona aleja okalająca kwiatny kobierzec. A w bramach posesji i oknach domów wystawiane są, tak jak nakazuje staropolska tradycja obrazy religijne, a nawet sceny religijne z kwiatów.

**P**rojektantami oraz wykonawcami tej kwiatnej trasy są wyłącznie spycimierscy

parafianie. Każda rodzina ma swój udział w tej wyjątkowej twórczości i wszyscy solidarnie się w nią włączają. Nie było jeszcze przypadku, żeby ktoś zawiódł. Czterystu mieszkańców wioski jest jak jedna rodzina. A trzeba pamiętać, że przygotowanie całej trasy procesji jest naprawdę bardzo pracochłonne. W dzień uroczystości parafian spycimierskich wspomagają od samego rana bliscy, znajomi, przyjaciele, którzy przybywają z sąsiednich miejscowości. I oni przywożą z sobą kosze kwiatów by włączyć się w uświetnienie uroczystości. Wspólnie powstaje więc urokliwa droga, którą wyruszy tradycyjna procesja. Artyści biorący udział w tym wspaniałym przedsięwzięciu są bardzo różni - od dzieci do osób bardzo starszych, jednak wszyscy mają tu wyznaczone dla siebie zadania i nikt się od nich nie uchyla. Bowiem to dzięki temu świętu mieszkańcy Spycimierza są prawdziwie szczęśliwi - mogą bowiem usłać prawdziwie królewski trakt dla Chrystusa, który co roku, pod postacią chleba, przechodzi nieopodal ich domostw.



**D**latego pragnę gorąco zachęcić moich Czytelników, aby będąc kiedyś czerwcową porą w Polsce, w okolicach Sieradza, Pęczniewa czy Uniejowa zajrzeli w uroczystość Bożego Ciała do tej maleńkiej miejscowości, która liczy sobie już przeszło tysiąc lat, a niegdyś była grodem księżęcym i kasztelanią, o której nawet Gall Anonim wspominał w roku 1106. Niestety w 1331 r. gród zniszczyli doszczętnie Krzyżacy, a w czasie Potopu reszty dopełnili Szwedzi; w 1943 r. identycznie postąpili hitlerowcy. Obecnie jest tu dzięki Bogu piękny kościół, który postawili w 1986 roku sami spycimierscy parafianie.

Oczywiście - starym zwyczajem - muszę wpleść w tę opowieść o starych Polakach, zamieszkujących do dnia dzisiejszego w Spycimierzu, który od Laskowca leży zaledwie o pół godziny drogi samochodem, jeszcze i watek osobisty. Otóż w Spycimierzu urodziła się na początku XX w. śp. Weronika Mądrzejewska, której liczni krewni do tej pory mieszkają w tej wiosce położonej w leśnym gąszczu. To moja mama.





## MISTRZOSTWA EUROPY

**K**iedy piszę te słowa, dobiega końca dopiero I runda rozgrywek grupowych mistrzostw starego kontynentu. Kiedy państwo będą je czytali, wiadomo już będzie kto, z kim i dlaczego zagra w finale. Jak zwykle przy tego typu imprezach, na ulicach robi się mniej tłoczno, a umęczone - kilkugodzinną, codzienną duchową nieobecnością mężów - żony mają już tej piłki powyżej uszu.

Mecze są wyjątkowo zacięte i wyrównane. Europejska piłka raz jeszcze pokazuje, że jest kolebką tego sportu. Bardzo podoba mi się gra widowiskowo grających Duńczyków, Szwedów, Czechów, Chorwatów i Greków. Czytelnicy mogli już zweryfikować czy taki styl zatriumfował nad np. dobrą, ale bardziej taktyczną grą Francuzów czy Niemców. Największe rozczarowanie to Rosjanie i Bułgarzy oraz jednak gospodarze - Portugalia. Honor krajów słowiańskich ratują Czesi i Chorwaci. Żałować należy, że polskiemu futbolowi bliżej do Moskwy i Sofii niż np. do Pragi. Nie podoba mi się gra Francuzów (bramka strzelona po ewidentnym dotknięciu piłki ręką w meczu z Chorwatami), który w przypadku meczu z Anglią mogą mówić o szczęściu, a nie o umiejętnościach. Trójkolorowi nadal reprezentują solidny poziom, ale widać, że są to już gracze „przedemerytalni”. Sporo pretensji można mieć do Włochów, którzy mając chyba najlepszych graczy, nie są drużyną, ale zbiegowiskiem indywidualności. W dodatku, indywidualności, które mają przewracane w głowach - jak Totti, który opluł Paulsena. Z kolei Anglia, która ma najlepszą ligę na świecie, nie może osiągnąć sukcesu narodo-

wej drużyny od wielu lat. Balastem za Anglią ciągną się wyczy-ny jej kibiców. W Portugalii jest spokojniej, ale tylko trochę. Doszło już do bitwy z policją, a wśród 44 kibiców wydalonych dotąd z Portugalii jest 42 Anglików. Jeden z Anglików został nawet skazany na 2 lata więzienia. Przerazenie budzi to, że nie chodzi tu o nastoletniego młokosa, któremu w żyłach gra adrenalina, ale o 47-letniego statecznego strażaka. Za mało ma pozorów u siebie, aby się wyżyć?

**O**świetlając reflektorem boiska Portugalii, trzeba też zauważyć nienajlepszy poziom sędziowania. Sporo błędów, które wypaczają nawet wyniki meczów. Przy tego typu randze zawodów można by chyba sięgnąć już po zapis magnetowidowy... Uczestnicy tegorocznego „Euro” narzekają też na bałagan organizacyjny. Nie zachwyca portugalska piłka, nie zachwyca i zmysł organizacyjny, choć trzeba przyznać, że nowe stadiony są piękne. Tego typu mistrzostwa są jak zwykle promocją kraju-organizatora. Stadiony zapełniały się już w eliminacjach.

Dodajmy, że wśród wolontariuszy pracujących na mistrzostwach są i polscy studenci. To chyba jedyny polski akcent. Jest ich sześcioro. Jeden z młodych mówi, że załatwienie wyjazdu do Portugalii nie było trudne - wystarczy znać 2 języki, wypełnić formularze, interesować się sportem i być... przeciwko rasizmowi. Dlaczego akurat przeciw rasizmowi, a nie np. homofobii, pozostanie słodką tajemnicą UEFA.

Zbliżamy się do finału. Czytelnicy są w o tyle lepszej sytuacji, że mogą zweryfikować formę kolejnych drużyn. Żony pewnie powoli się uspokoją (a może już się przyzwyczyły?), tyle że wkrótce... olimpiada! Najlepsze lekarstwo to polubić sport.

*Bohumil Prohazka*



## Polska - Francja - świat

*Anna Rzczycka-Dyndał*

**F**ilm Christopa Barratier „Chórzyści”, który w ciągu ostatnich 3 miesięcy widziało przeszło 6 milionów widzów, staje się fenomenem takim, jak parę lat temu „Amelia”. Krytycy są sceptyczni, publiczność za to reaguje z entuzjazmem. Furorę robi także płyta ze ścieżką dźwiękową filmu, której sprzedano już 400 tys. egzemplarzy.

„Chórzyści” - adaptacja innego filmu „Klatki ze słowikami” Jean Dreville’a z 1945 roku - to historia dziejąca się w powojennej Francji. Dobroduszny nauczyciel muzyki, od wielu miesięcy bezrobotny, akceptuje miejsce wychowawcy - cerbera w internacie dla trudnych chłopców. Mimo oporu dyrektora internatu - człowieka sfrustrowanego i okrutnego - udaje się mu zarazić miłością do muzyki i śpiewu niepokorną młodzież. Chóralny śpiew czyni cuda - chłopcy stają się łagodniejsi, przestają sprawiać problemy wychowawcze, lepiej się uczą i zaczynają optymistycznie patrzeć na własną przyszłość. Najtrudniejszy z nastolatków okazuje się najzdolniejszy - jeszcze nie wie, że dzięki skromnemu nauczycielowi muzyki stanie się któregoś dnia dyrygentem światowej sławy. Nie wie też, że dopiero 50 lat później zrozumie, ile zawdzięcza niepozornemu wychowawcy.

Co sprawia, że ta prosta fabuła tak urzeka Francuzów? Że staje się - na podobieństwo „Amelii” czy dokumentu „Być i mieć” - emblematem francuskiego filmu popularnego? Z pewnością, sporą rolę odgrywa nuta nostalgii przewijająca się przez cały obraz Barratier - nostalgii za przeszłością, Francją obskurnych szkół, w których panowała żelazna dyscyplina,

Francją klepiącą biedę po wojnie, Francją jeżdżącą na rowerach i noszącą berety. Dla wielu dzisiejszych 60-latków ten film to wspomnienie z dzieciństwa, a do dzieciństwa przecież zawsze się tęskni. Dla młodszych pokoleń, to pogładowa, realistyczna i przy tym dostępna dla każdego lekcja historii. Widzowie wychodzą z kina ze łzami w oczach i na ogół zgodni są co do tego, że choć nie widzieli arcydzieła, to poczuli się lepiej. Chwałą doskonałego Gérarda Jugnot w roli nauczyciela muzyki, realistyczne decorum z końca lat 40-ych, muzykę Bruno Coulais i c u d o w n y chór chłopięcy z gimnazjum ojców w Lyonie. Film porusza problemy, na które widzowie zawsze reago-



wali ze wzruszeniem - temat grupy dzieci, zamkniętych w szkole i ograniczanych przez niezbyt mądrych wychowawców, dla których jedyną metodą postępowania z młodzieżą są siła i represja; temat osobowości rozwijającej się dzięki sztuce; temat stosunków pomiędzy dorosłymi a młodzieżą. Ogromny sukces „Stowarzyszenia umarłych poetów” sprzed kilku lat świadczy o tym, że tematy te nie wychodzą z mody i odpowiadają na tęsknotę za prawdziwymi autorytetami oraz osobowościami niezależnymi, tolerancyjnymi i elastycznymi.

„Chórzyści” Christophe’a Barratier uświadomili prawdopodobnie Francuzom ich głęboką potrzebę wiary w to, że w grupie każdy może odgrywać ważną rolę, że głosy indywidualnie nieciekawe - jeśli są dobrze prowadzone - dać mogą coś harmonijnego i pięknego. Film uznać by można w pewnym sensie za metaforę społeczną. Jest to także optymistyczne wyznanie wiary w to, że najmniej ciekawi, najbardziej pokręceni - najniezwyklejsi z nas - mają w sobie instrument, który może czynić cuda. Instrumentem tym jest nasz głos. Trzeba jednak, by głos ten był przez kogoś innego usłyszany i wysłuchany. Wtedy - jeśli wykona się pewien wysiłek - transcendencja siebie samego staje się możliwa.

Chór Petits chanteurs de Saint-Marc z Lyonu, który użyczył swych głosów młodym aktorom filmu, do tej pory wydał 7 płyt. Przeszły one praktycznie niezauważone. Ósma - z nagraniami z filmu - od paru tygodni zajmuje pierwsze miejsce na liście najlepiej sprzedających się płyt muzyki klasycznej.





## Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

### BIAŁORUŚ

Od 1987 roku istnieje w Brześciu Klub Polski, którego zadaniem jest aktywizacja życia społecznego i kulturalnego środowisk polskich obwodu brzeskiego oraz kształtowanie kultury i świadomości narodowej u młodego pokolenia Polaków kresowych.

Ukazały się już dwa numery bardzo interesującego kwartalnika - „Echa Polesia”, który jest biuletynem oddziału brzeskiego Związku Polaków na Białorusi. Do końca lat 50-tych XX w.



- pisze

Alina Jarosze-wicz, redaktor naczelny - *Polesie nazywano „ptucami” Europy, uchodziło ono za przepiękną krainę kniej, bagien i jezior. Ale Polesie to nie tylko obszar geograficzny, jest to ponadczasowa przestrzeń romantyczna, pełna tajemnic, przeżyć i mistycznych uniesień, żyjąca w muzyce i sztuce, wierszach i snach jej niezwykłych mieszkańców - artystów i poetów, bohaterów i świętych. Polesie z dawnych czasów było trwale związane z kulturą polską, chrześcijańską i europejską. I obecnie żyją na Polesiu ludzie, którzy rozstawiają i uszlachetniają tę krainę swoją twórczą pracą. Naszym zadaniem jest zapoznanie społeczeństwa w kraju i za granicą z wkładem Polesia w rozwój cywilizacyjny i kulturowy. Chcemy, żeby młode pokolenie miało poczucie dumy z przynależności do naszej wielowiekowej historii i kultury narodowej, do naszej wspólnoty, ale było też otwarte na cały świat, jego osiągnięcia i wartości.* Kwartalnik „Echa Polesia” wydawany jest przy pomocy finansowej Fundacji Pomocy szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie.

### WIELKA BRYTANIA

Warszawski Teatr Wielki - Opera Narodowa, po raz pierwszy w swojej historii wyjechał na gościnne występy do Londynu, gdzie na deskach jednego z najstarszych teatrów angielskiej stolicy - Sadler's Wells - polscy artyści zaprezentowali *Straszny Dwór* Stanisława Moniuszki i, w wersji koncertowej, *Króla Rogera* Karola Szymanowskiego.

### FRANCJA

W br. Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji obchodzi jubileusz 80-lecia swojego istnienia. W 1924 z inicjatywy ks. Wincentego Helenowskiego, duszpasterza polonijnego w Bruay-en-Artois i Jana Szambelańczyka doszło do spotkania delegatów organizacji polskich z Północnej Francji, którzy powołali Związek Polskich Organizacji Kościelnych. Pierwszym prezesem został wybrany Jan Szambelańczyk, jego zastępcą Jan Zimny, sekretarzem Wojciech Kubiak a sekretarzem generalnym ks. Józef Gorgolewski. W skład Związku weszły: lokalne Bractwa Żywego Różańca, Stowarzyszenia Górników i Robotników (pw. św. Barbary, św. Wojciecha, św. Józefa, św. Stanisława), Towarzystwa Wzajemnej Pomocy, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, stowarzyszenia Działki Polskiej. W 1929 Walny Zjazd podjął uchwałę o tworzeniu związków stanowych. W rezultacie tej uchwały powstały: Związek Bractw Różańcowych Kobiet, Związek Męskich Towarzystw Katolickich, Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej oraz Związek Katolickich Stowarzyszeń Dzieci. W późniejszych latach doszedł jeszcze Związek Chórów Kościelnych, a ponadto Polska Misja Katolicka formalnie przyłączyła Związek Robotników i Robotnic Rolnych. Od 1925 do Związku Polskich Towarzystw Kościelnych przystępują polskie stowarzyszenia katolickie z innych regionów Francji; i tak powstają okręgi w Montceau-les-Mines (1925), Paryżu i Metz (1928), Saint Etienne (1932) i Mulhouse (1946). Wyjście poza teren północnej Francji pociągnęło za sobą ewolucję nazwy. W 1926 przyjęto nazwę Związek Polskich Towarzystw Katolickich we Francji, potem Zjednoczenie Polskich Towarzystw Katolickich i ostatecznie Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji (Union des Associations Franco-Polonaises Catholiques en France). Celem Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji jest akcja katolicka i społeczna, polegająca na rozwijaniu, głoszeniu i pogłębianiu wiary i ducha katolickiego; na włączaniu się w pracę duszpasterską, prowadzoną przez Polską Misję Katolicką we Francji; na tworzeniu, podtrzymywaniu, promowaniu i koordynowaniu na terenie Francji różnych dzieł mających na względzie niesienie pomocy wzajemnej, akcję charytatywną i dobroczynną; akcję kulturalno-oświatową promującą i popierającą naukę języka polskiego; podtrzymywanie oraz rozpowszechnianie polskich tradycji narodowych i religijnych; troska o zachowanie tożsamości kulturowej wśród katolickiej społeczności polskiej we Francji; popieranie wymiany kulturalnej między środowiskami polskimi i francuskimi, jak również przyjaźni pomiędzy ludnością polską i

francuską; akcja wspierania i koordynacji w odniesieniu do wszystkich gałęzi organizacyjnych Zjednoczenia, aby ułatwić im realizację akcji katolickiej, społecznej i kulturalnej. Według statystyk PZK skupiało: w 1928 - 15329 osób, w 1931 - 21304 osoby, w 1939 - 33597 osób, w latach 50-tych - ok. 35000 osób, w 1983 - 6979 osób. Mimo zmniejszonej liczby członków oraz ich wieku (przeciętny wiek ok. 65 lat) PZK prowadzi nadal swoją działalność organizacyjną. Dotychczasowe struktury organizacyjne stowarzyszeń należących do PZK, bazujące na podziale organizacji według stanów, nie odpowiadają już większości młodego pokolenia Polaków czy osób polskiego pochodzenia. Praca zawodowa, szkoła i warunki codziennego życia dostatecznie dzielą wspólnotę rodzinną i mało jest takich chwil, które wszystkim członkom rodziny pozwalają być razem. Jeśli wstępują do organizacji, to wybierają taką drogę życia, w której jest miejsce dla całej rodziny. Widzimy to na przykładzie zespołów folklorystycznych, które mają swój początek w KSMP lub Krucjacie Eucharystycznej. Dlatego na Walnym Zebraniu PZK w 1999 roku, podjęto ponownie decyzję o utworzeniu stowarzyszeń typu rodzinnego. Niestety nie udało się tego jeszcze zrealizować.

[na podst. Komunikatu sekretarki PZK *Jeanne Siemiątkowskiej*]

### LITWA

Znany polski malarz z Wilna - Władysław Ławrynowicz, obchodzi 60. rocznicę urodzin. Z tej okazji w Domu Kultury Polskiej otwarto wystawę jego twórczości.



Prace artysty znajdują się w wielu muzeach i kolekcjach na Litwie, w Polsce, Białorusi, Francji, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Szwecji, Grecji i we Włoszech. Od 1993 roku jest on prezesem Stowarzyszenia Polskich Malarzy „Elipsa” na Litwie.



## Wokół grobu rodziny Gronkowskich

Ewa Mejro - Ostrowska

**N**a małym cmentarzu Szmaragdowego Wybrzeża Bretanii, w wiosce rybackiej Saint Enogat, która dziś stała się już tylko dzielnicą modnego kurortu - Dinard, spoczywa snem wiecznym rodzina Gronkowskich. Na grobie - krzyż

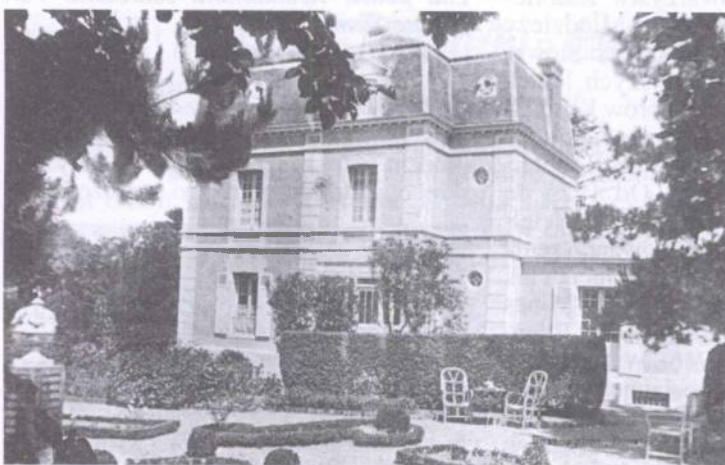


celtycki świadczy o powiązaniach rodzinnych z Bretanią. Pochowany tu został Emigrant po Powstaniu z 1863 roku, Emil Gronkowski, jego żona Fanny Górńska, córka Wanda i syn Kamil.

Niczego dzisiaj byśmy nie wiedzieli o ich grobie, który być może zamieniłby się w ruinę (podczas gdy właśnie został wyremontowany), gdyby Kamil nie ofiarował w 1947 roku swojej willi, znajdującej się w sąsiedztwie cmentarza, Polskiemu Towarzystwu Historyczno - Literackiemu z Paryża (PTHL), którego był

ówczesnym prezesem.

Oto wyjątek z Jego testamentu: „Zapisuję też wyżej wymienionemu Towarzystwu, moją własność, willę „La Vistule” w Dinard, które to Towarzystwo będzie użytkować moją willę w celu



zapewnienia mieszkania i pobytu wypoczynkowego literatom, artystom i w razie potrzeby naukowcom (z pierwszeństwem dla członków Towarzystwa). Dom ten będzie mógł zostać nazwany „Willa La Vistule ufundowana przez Kamila Gronkowskiego”. Decyzje odnośnie osób, które będą korzystać z pobytów w domu, będą podejmowane przez komisję, kolejno wyznaczaną i wznawianą przez Towarzystwo. Zapis willi obejmuje również dzieła sztuki oraz meble zabytkowe i użytkowe, które ją wypełniają”. Dzięki powyższemu, kolejni członkowie Towarzystwa, w ramach pracy dla wspólnego dobra zajmowali się i nadal zajmują willą - umożliwiając co roku kilkudziesięciu osobom wakacje letnie - już paru pokoleniom Rodaków.

Nasz Emigrant (Rys.), zakupił w 1879 roku, początkowo wspólnie ze znanym wydawcą dzieł Wiktora Hugo - Albertem Lacroix, dużą łakę w pobliżu wioski, której dzieje sięgają piątego stulecia, noszącej imię biskupa i świętego - Saint Enogatus.

Na łące, Emil zbudował willę i nazwał ją „Wisła” - „La Vistule”, a że była pierwszą willą w okolicy - uliczka zwie się „de la Vistule”.

Pragnął może przenieść symbolicznie ojczyste równiny mazowieckie w kraj skalistych granitowych brzegów morskich, urokliwych zatok zwanych „criques” lub „anses” - pełnych białego piasku, przeróżnych alg i morskich żyłatek, kraj zachodzącego za ocean słońca, wielkich przypływów morza, tajemniczych wysp,

kwiatów kamelii, drzew które marynarze przywozili z dalekich tropików oraz opowieści o korsarzach i piratach. Legenda początków Dinard głosi, że Albert Lacroix spóźnił się na prom płynący z Saint Malo na wyspę Jersey, gdzie wielki pisarz przebywał na zsyłce i przenocował w domku rybaka w Saint Enogat. Urzeczony pięknem okolicy i wybrzeża rozpoczął w 1877 roku kupowanie terenów i budowę najpierw niewielkich domów. Zbudował też luksusowy zespół budynków „Hôtel de la Mer”, w najbliższym sąsiedztwie willi Gronkowskich.

Do założycieli Dinard należeli zamożni Amerykanie i Anglicy, którym zawdzięczamy liczne wspaniałe wille, szczęśliwie dzisiaj sklasyfikowane przez Ministerstwo Kultury i prezydenta miasta, jako skarb narodowy. O ich dłuższym pobycie w Dinard świadczą anglosaksońskie groby na dwóch miejscowych cmentarzach, a też ogromne, stuletnie sosny kalifornijskie, z których największa znajduje się w wiślanym ogrodzie. „La Vistule” również figuruje na liście „Patrimoine National” co zapewnia jej trwałość istnienia - nie przynosząc niestety żadnych subwencji z tego tytułu.

„Hôtel de la Mer” nie doczekał akcji ministerstwa - parę lat wcześniej został sprzedany inwestorom, którzy na jego miejscu postawili duży budynek nie mający żadnego związku z otoczeniem. Miejscowa ludność ogromnie żałuje utraty wyjątkowego zespołu dziewiętnastowiecznej architektury, pięknie wpisanej w krajobraz. Do Saint Enogat i później do Dinard przyjeżdżał od końca XIX wieku cały sławny „Montparnasse” - nie wiedząc jeszcze, że będzie sławny, przyciągając ze sobą licznych, mniej znanych artystów i przyjaciół. Pisarze, malarze, kompozytorzy, głowy koronowane, sławne osobistości. Wśród nich Paul Valery, Jules Michelet, Judith Gauthier, Jules Verne, Claude Debussy, Pablo Picasso - którego szkice można było w latach dwudziestych kupić za cenę wynajmu kabiny plażowej, Bracia Lumière - którzy w sławnej grocie wykonali pierwsze kolorowe fotografie, Laurence d'Arabie, Lord Kitchener. Przebywał tu w podróży poślubnej z Anglii, Joseph Conrad (Konrad Korzeniowski), który w czasie paromiesięcznego pobytu na jednej z okolicznych wysp pisał kolejną powieść dla londyńskiego dziennika.

Do tej twórczej intelektualnej rodziny należał syn Emigranta - Kamil (1873-1949) wybitny krytyk sztuki, wieloletni kustosz paryskiego „Petit Palais”, wydawca katalogów, organizator wystaw, dużej klasy znawca antyków, Członek Najwyższej Rady Sztuk Pięknych. W roku 1946 został on wybrany honorowym prezesem Międzynarodowej Akcji Ratowania Biblioteki Polskiej w Paryżu i prezesem Polskiego Towarzystwa Historyczno - Literackiego. Pragnąc okazać, że w sercu pozostał Polakiem, zapisał swoją willę Towarzystwu.

Parę dni temu, przechodząc obok merostwa XV dzielnicy Paryża, przypadkowo przeczytałam ogłoszenie o sprzedaży na licytacji jakiegoś mieszkania. Nie byłoby w tym nic godnego uwagi gdyby nie adres. Spośród tysięcy możliwych adresów w zdumieniu zobaczyłam adres od czterdziestu lat nam tak dobrze znajomy. 27 Avenue Maréchal Lyautey. Mieszkał tam, zmarły dwa lata temu, wieloletni (1979-1989) prezes Polskiego Towarzystwa Historyczno - Literackiego i dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, Lwówianin, prof. Eugeniusz Zaleski.

Nie wierząc w przypadki uznałam, że jest to znak od niego. Nie pierwszy raz zmobilizował mnie do działania. To właśnie on wraz z Radą Towarzystwa powierzył mi w 1986 r. opiekę i administrację willi w Dinard, czego podjęłam się z pomocą kilku członków Komisji do spraw willi oraz mojego męża, w przekonaniu że nasze kompetencje architektów będą przydatne.

Jeśli dzisiaj chwytam za pióro to dlatego, że „złe się dzieje w państwie duńskim”. Wprawdzie to już od 1983 r. PTHL nie utrzymuje willi w Dinard, lecz w ostatnich latach jest ona jak →→





## Krzyżówka z cytatem z Ewangelii wg św. Łukasza - proponuje Marian Dziwniel -

**Poziomo:** **A-1.** Mama mamy dla taty; **A-12.** Gatunek herbaty; **B-8.** Kilkudziesięciostrukowy (szarpany) instrument muzyczny; **C-1.** Alumn seminarium duchownego; **C-12.** Zamek metalowy z „pałakiem”; **D-6.** Ustawowy, powszechny akt łaski; **E-1.** Przełożony klasztoru; **E-13.** Pajda chleba lub „odwalana” przez plug; **F-6.** Gazeta wydawana codziennie; **G-1.** Metal szlachetny; **G-13.** Urzędowe świadectwo jakości; **H-5.** Pożegnanie przed snem; **I-1.** Ptak - wędruje w kluczach, wydaje głos zwany klangorem; **I-12.** Owłosienie twarzy u mężczyzny; **J-5.** Klótnia, zajęcie jak niezwykła przygoda; **K-1.** Produkty, wyroby; **K-12.** Pora roku; **L-6.** Stolica Litwy od 1918 do 1940 roku; **L-1.** Łgarz; **L-10.** Dziewczęca zabawka i przyrząd treningowy boksera.

**Pionowo:** **1-E.** Coś przestarzałego, nieaktualnego; **2-A.** Zamek błyskawiczny; **3-G.** Kat; **4-A.** Pierwszy sakrament; **5-G.** Napar; **6-A.** Rodzaj kilofa; **6-J.** Roślina z rodziny motylkowatych; **7-F.** Pasiasty kuzyn konia; **8-A.** Staropolski pan; **8-J.** Pole, łąk; **9-D.** Ironicznie o człowieku nadmiernie dbającym o swój wygląd; **10-A.** Styl życia danej społeczności; **10-J.** Część ładunku podnoszona jednorazowo, hiw; **11-D.** Taniec; **12-A.** Czerwone na Monte Cassino; **12-H.** Ptak z rzędu siewkowatych (jak łódka kozacka); **13-C.** Boski Dar udzielany człowiekowi niezbędny do jego zbawienia; **14-G.** Uprawia czynny wypoczynek; **15-A.** Mamusia i tatuś; **16-I.** Przywódca племенia arabskiego; **17 -A.** Zwisa ze stropu jaskini.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A				4	22					10		17					
B				5			6	40									
C	3	29			14										20		
D						2			23			28					18
E	31			38											48	13	
F							21	37				30			47		
G	25				34		12								7		
H					33		35					24					26
I	11				39							44					
J						15		36		19				45			
K								9				1			41		46
L	49		8							32							
Ł					42	43						16				27	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.  
Życzymy powodzenia. (Redakcja)

→→ barka na oceanie zupełnej obojętności, czy braku pozytywnego zainteresowania ze strony Zarządu PTHL. Willa istnieje i funkcjonuje wyłącznie dzięki wytrwałej, bezinteresownej, często uciążliwej pracy kilku idealistów (gatunek w zaniku). Ale barka trzymała się jakoś powyżej linii zanurzeń i do tego z wiarą, że dopłynie do lepszej krainy. Tymczasem grozi jej zatopienie. Willa posiada dziesięć pokoi, które są wynajmowane w czasie lata i z tego zysku opłacane są podatki gruntowe i lokalowe, ubezpieczenie, wszystkie świadczenia, remonty pokoi, wymiany wszelakich instalacji, naprawy większe i mniejsze, sprzątaczką, pralnią, wymiana sprzętu i mebli użytkowych, utrzymanie ogrodu itd.

Dom istnieje od 124 lat i koniecznym się stał remont generalny dziewiętnastowiecznych tynków zewnętrznych oraz wymiana niektórych okien, zewnętrznych drzwi - będących z tej samej epoki. Niestety przerasta to możliwości finansowe willi. Wyścig z czasem i z morskim - w zimie wilgotnym - klimatem, jest coraz trudniejszy do wygrania. Poinformowany o tym Prezes PTHL oświadczył, że nieruchomości powinna przynosić dochód Towarzystwu, a że jeśli ma stwarzać problemy i wydatki to nie mogąc jej sprzedać, z uwagi na treść testamentu, można ją będzie oddać państwu francuskiemu (Le Domaine). Co oznacza przyszłą sprzedaż willi na licytacji... nomen omen. Jeszcze raz - jak co roku, 15 sierpnia, w rocznicę śmierci Kamila, złożymy na grobie wiązanki biało czerwonych kwiatów i pomodlimy się w gronie sierpniowych „wistulan” za dusze rodziny Gronkowskich. Czy będzie to pożegnanie?

**Rodacy! Obyśmy nie powtórzyli znanego nam gorzko z historii powiedzenia: „Mądry Polak po szkodzie”.**

Dokończenie ze str. 9

### Muzeum Sztuki Amerykańskiej

Zobaczyć będzie można dzieła artystów tak znanych, jak Robert Rauschenberg, Jasper Johns, czy Louise Bourgeois. Sezon zakończy pokaz malarstwa bliskiego Nabistom - Thomasa Buforda Meteyarda.

Zarządzająca Muzeum Fundacja Terra stawia sobie jednak szersze cele. Opekuje ona bowiem także w środowisku naukowym i artystycznym po obu stronach Atlantyku, wspierając badania nad sztuką amerykańską i wymianę artystyczną pomiędzy Europą a Ameryką. Temu służą przyznawane stypendia, a także organizowane corocznie w Giverny tzw. „letnie rezydencje” dla studentów europejskich i amerykańskich, historyków sztuki i artystów. Urządzane są także sympozja naukowe, często we współpracy z najbardziej prestiżowymi instytucjami francuskimi, jak Luwr, czy Muzeum Orsay. W tym roku sesja naukowa poświęcona twórczości Edwarda Hoppera odbyła się 14 maja w murach paryskiej Ecole Normale Supérieure. Studentom amerykanistyki, historii i historii sztuki proponuje się tzw. wizyty studyjne, gdzie nie tylko zwiedzają aktualne ekspozycje, ale także słuchają wykładów. Oprócz tego muzeum proponuje osobny cykl wykładów z historii sztuki amerykańskiej, prowadzonych przez francuskich specjalistów w tej dziedzinie. Poszczególnym wystawom towarzyszą konferencje. Osobny program pedagogiczny przygotowany jest corocznie dla młodzieży szkolnej w nawiązaniu do odbywających się wystaw.

Specyficzną cechą muzeum jest jego międzynarodowy charakter, zarówno zwiedzających, jak i pracowników, wśród których znaleźć można Francuzów, Amerykanów, ale także Australijczyków, Belgów, Hiszpanów i Polaków. Jednak jak dotychczas, działalność Fundacji Terra w Europie skoncentrowana była głównie na Francji. Wraz ze zmianami, jakie zachodzą na „starym kontynencie”, jej spojrzenie staje się coraz bardziej międzynarodowe. Można mieć nadzieję, że Giverny stanie się prawdziwym pomostem łączącym oba naukowe i artystyczne „brzegi” Atlantyku.

*Ewa Bobrowska-Jakubowska*

*Autorka, doktor historii sztuki, jest koordynatorem programów uniwersyteckich Muzeum Sztuki Amerykańskiej w Giverny.*





## polonijne remanenty

### Polacy w Thierenbach

**D**o Thierenbach, sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, ślicznie położonego u zbrocza gór w Alzacji, pielgrzymują Polacy już od ponad 70 lat. Pielgrzymka ta, która ma miejsce w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego, przypadła w tym roku 31 maja. Jest ona wyrazem wiary oraz łączności z Ojczyzną i jej duchową stolicą - Jasną Górą. Znakiem tego jest obecna w tym kościele od 1952 r. kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

W odniesieniu do słów Ojca Świętego, skierowanych do naszych rodaków: „Doświadczenie dziejowe, jakie posiada naród polski, jego bogactwo duchowe i kulturowe, mogą skutecznie przyczynić się do ogólnego dobra całej ludzkości” - tegoroczną pielgrzymkę przeżyliśmy pod hasłem: „Z Maryją budujemy Europejską Wspólnotę Ducha”.

Tuż przed godz. 11<sup>00</sup> zostało odegrane Addagio Tartiniego przez naszego znakomitego skrzypka - p. Kuklińskiego, tak aby przygotować licznie zebranych rodaków do duchowego przeżycia tak wymownego dnia. W rytm pieśni - *Pamiętkę dnia świętego Zesłania Ducha Świętego dziś z Kościołem obchodzimy, dawcę darów pieśnią czcimy, Alleluja!* - wszystkie polonijne stowarzyszenia (niektóre działające na terenie Alzacji od ponad 50 lat), wraz ze swoimi sztandarami, ruszyły w kierunku ołtarza. Proboszcz bazyliki przywitał zebranych w języku polskim a następnie po francusku i po niemiecku.

Najmłodsze dzieci w strojach ludowych niosły koszyki kolorowych kwiatów, a tuż za nimi szła młodzież harcerska - wszyscy oni wspólnie ustawili się przy ołtarzu.

Mszę św. koncelebrował z kilkoma kapłanami ks. bp Wiesław Mering z diecezji włocławskiej, który przybył na specjalne zaproszenie, by udzielić sakramentu bierzmowania grupie młodzieży z parafii św. Teresy w Miluzie (29 maja).

Ks. Biskup przypominał o znaczeniu duchowym radości Zesłania Ducha Świętego w roku wejścia Polski do Unii Europejskiej i stuletniej historii pracy naszych rodaków w ciężkich warunkach kopalni Alzackich. Podziękował serdecznie wszystkim zgromadzonym za zaproszenie.

Ks. Ryszard Górski - duszpasterz Polskiej Misji Katolickiej w Miluzie - witając licznie przybyłych gości ze Szwajcarii, Lotaryngii, Polski i Niemiec, mówił również o znaczeniu rozpoznania, od ponad 80 lat na terenie Alzacji, naszych wspólnych tradycji.

Przy akompaniamencie organów i skrzypiec, chóry działające w tutejszym regionie odśpiewały części stałe Mszy św. Ks. Biskup w swoim kazaniu nawiązał do Ewangelii św. Jana - „Oto Matka twoja”. Przypominał nam, jak bardzo w życiu ludzkim liczy się Matka. Posłużył się przy tym cytatem filozofa - E. Fromma: „Miłość matki jest to skarb i dar bezinteresowny dla każdego z nas”. Jakże to szczęście, że ktoś nas bezinteresownie kocha. Obecność matki staje się pokarmem miłości. Bo ona żywi się tą miłością. Tak samo w naszym życiu mówi się ciągle, że człowiek z takich czy innych powodów musi starać się o zachowanie równowagi psychicznej. Ks. Biskup rozwinął dalej swój wątek myślowy dodając, że wartość miłości idzie w parze z wiernością. Na zakończenie kazania kaznodzieja podkreślił, że wejście naszego państwa do Wspólnoty Europejskiej jest logiczną konsekwencją wyboru na przełomach wieków. Nie powinniśmy więc mieć powodów do kompleksów, a raczej być świadomi naszych zalet i wad. Więzy między narodami to słuszna sprawa, wyznawanie wiary i przyznawanie się do niej to jeszcze lepiej, powiedział Biskup.

Następnie wszyscy modlili się w różnych intencjach - przede wszystkim za naszą Ojczyznę, za nasze rodziny, za chorych, cierpiących, o pokój na świecie. Pieśnią na ofiarowanie - „Pod Twą obronę...”, chóry na kilka głosów przyczyniły się do wymownej atmosfery. Słuchając utworu „Ave Maryja”, nie sposób było nie wczuć się w modlitwę.



Kulminacyjnym momentem była oczywiście tradycyjna procesja wokół bazyliki, rzucane przez najmłodsze dzieci z naszej wspólnoty przed Jezusem Eucharystycznym pęki kwiatów. Przypominało to nam obrazki z dzieciństwa, cudownego Święta Bożego Ciała w Kraju.

Na zakończenie, Ks. proboszcz miejscowy raz jeszcze podziękował w kilku językach, prosząc o dalsze łaski i wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, życząc wszystkim zebranych radośnych i spokojnych chwil. Ks. R. Górski w imieniu własnym podziękował wszystkim stowarzyszeniom polonijnym, harcerzom, osobom, które służyły swoją pomocą w przygotowaniu tej uroczystości.

Zgromadzonym, śpiewającym pieśń - „Boże coś Polskę...” - wierzącym głęboko, że w najbliższej przyszłości nadal będą mogli spotykać się bez większych kłopotów, lzy wzruszenia cisnęły się do oczu.

O godz. 16<sup>00</sup> odprawione zostało Nabożeństwo Maryjne w intencji rodzin, Ojczyzny i jednoczącej się Europy.

**Marek Kurek**  
uczestnik uroczystości

### Spotkanie z Matką Bożą w Lourdes

**K**olejna, 50 osobowa pielgrzymka z Nord i Pas de Calais, do której dołączyli się pielgrzymi z Blanc-Mesnil i z Polski, organizowana przez panią Józefę Natanek pod opieką duszpasterską ks. Jana Kałuży S.Ch., proboszcza z parafii Bruay la Buisserie, zawitała w Lourdes 11 maja 2004 r.

Zawsze z wielkim wzruszeniem, pielgrzymi spotykają się z Matką Bożą przy Grocie Massabielskiej - zarówno te starsze osoby, które przyjeżdżają tu od lat jak i te, które po raz pierwszy odwiedzają Lourdes. Radość i wzruszenie - to uczucia, które malują się na twarzach wszystkich wiernych, odwiedzających to święte miejsce. Zdarza się nawet, iż po policzkach niektórych pielgrzymów spływają nawet łzy szczęścia.

Matka Boża i święta Bernadeta zawsze otwierają swe serca i ramiona dla ludzi z całego świata. Nic więc dziwnego, że i tym razem - jak co roku - można było zauważyć pielgrzymów z wszystkich kontynentów. Jedną i tą samą modlitwą i jednogłośnie „Ave, Ave Maria”, brzmiały na placu przed Bazyliką Różańcową podczas procesji wieczornej. Jedno i to samo wezwanie do Matki Bożej, jak bicie jednego serca w tłumie tysięcy ludzi. Te niezapomniane chwile, z pewnością pozostaną we wszystkich sercach na całe życie.

Przygotowani byliśmy na takie spotkanie, od chwili wyjazdu z Lens, kiedy to już w autobusie Ks. Jan zapraszał do modlitwy i do śpiewu „Po górach, dolinach...”. Wspaniała atmosfera towarzyszyła nam przez cały tydzień spędzony w Domu Polskiej Misji Katolickiej „Bellevue”, gdzie Siostry Nazaretanki gościły nas zawsze z uśmiechem na twarzy pomimo zmęczenia, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni. Nie zapomnimy o nich w naszych codziennych modlitwach.

Pielgrzymka w Lourdes to nie tylko uczestniczenie w Mszy św. każdego dnia (w wyznaczonym miejscu, a w śróde w Bazylice





podziemnej, gdzie gromadzi się około 8 tys. osób), ale również wspólne odmówienie różańca i Litanii do Matki Bożej, przed grotą czy w innym miejscu.

W programie pielgrzymek znajdują się także: procesje, skupienie i medytacje osobiste, zwiedzanie miejsc związanych z osobą św. Bernadety (oglądanie filmu o jej żywocie i zwiedzanie muzeum) i Droga Krzyżowa. Dla wielu pątników Doga Krzyżowa okazała się być „cudowną”, bo nawet osoby, które z wielką trudnością chodziły, przeszły ją do końca. Słowa modlitwy wypowiedziane przez Ks. Jana i wspólne „Zdrowaśki” pomagały uczestnikom w przeżywaniu pielgrzymki.

Szczególnym przeżyciem tegorocznej pielgrzymki było spotkanie się z żołnierzami z różnych krajów, którzy przyjechali na swoją tradycyjną pielgrzymkę. Z tej okazji spotkaliśmy się z naszym rodakiem - ks. Jerzym Chorzempą S.Ch., kapłanem wojskowym w bazie lotniczej w Cambrai (Nord).

Pielgrzymowanie do Matki Bożej, do świętej Bernadety, spotkanie z Chrystusem w Najświętszym Sakramencie to wspaniałe przeżycie, którym towarzyszyły i inne spotkania - z tymi wszystkimi, którzy przyjechali do Lourdes, by umocnić się w wierze i modlić w różnych intencjach, by „nałykać” się świeżego górskiego powietrza, a przy tym odпочać od codziennych obowiązków, zabiegania i pośpiechu. A Lourdes, to też kąpiele dla ochotników, to cudowna woda ze źródła z Groty i zakupy pamiątek dla najbliższych, aby każdy kto spojrzy na medalik czy obrazek, odczuł tęsknotę spotkania się z Matką Bożą i święta Bernadeta.

Wielkim przeżyciem dla wielu z nas była Msza św. sprawowana przez Ks. Jana w kaplicy św. Michała. Celebrans odprawił ją w intencji byłych, nie żyjących już uczestników pielgrzymujących tu od roku 1987. W gronie osób, które odeszły po nagrodę do Pana wspomnieni zostali: śp. ks. Gryga Stanisław, ks. Jasiak Piotr, Natanek Bolesław, Piotrkowicz Tadeusz, Okoniewska Anna, Kwiatkowska Józefa, Kubiak Wanda, Szuściak Julia, Lenort Barbara, Piątkowski Józef, Pryfer Kazimierz, Piechowiak Józef, Domagalska Cecylia, Piątkowska Marianna, Bacik Jadwiga, Ronsch Angela, Karpińska Czesława, Pilarczyk Antoni, Gibas Alojzy, Gwiazdowska Jadwiga, Kosik Helena, Napierała Marian, Skrzela Stanisław, Szymanowska Pelagia, Lebreton Joel, Bernard Lucienne, Klaus Helena, Siemiątkowski Władysław, Jelska Maria, Nowacka Stanisława - „Wieczne odpoczywanie, racz im dać Panie!”.

Wśród tych duchowych przeżyć, znalazł się także czas na zwiedzanie ośrodka „Secours catholique :Cité Saint-Pierre,” po za miastem Lourdes, i na wycieczkę do Saint-Jean de Luz, gdzie zwiedziliśmy piękny kościół w stylu „basque”, w którym ślubował francuski król, Ludwik XIV. Następnie pojechaliśmy do Biarritz, by podziwiać w Atlantyku figurę Matki Bożej, którą marynarze wynieśli na wysoką skałę, w dowód dziękczynienia za otrzymane łaski Miłosierdzia. Jeden pielgrzym z Polski powiedział „Takiego przeżycia nie spodziewałem się. To nie da się opisać!”.

Po tygodniowym pobycie w cudownym Lourdes, nastąpiła chwila rozstania z siostrami, z personelem domu „Bellevue” skąd zabraliśmy ze sobą najlepsze wspomnienia - dziękujemy wszystkim za opiekę nad nami, a szczególnie siostrze Klaudii, przełożonej Domu, ks. Janowi Kałuży za duchową troskę i pani Józji Natanek za zorganizowanie tej pielgrzymki. Życzymy, aby jeszcze przez długie lata, ludzie mogli korzystać z takich wyjazdów do Matki Bożej! „Dzięki Ci Boże i Matko Najświętsza za tyle otrzymanych łask”.

*Pielgrzymująca Joanna*

## Śp. dr Klemens Kwiatkowski

*Słowo wspomnienia*



**3** maja 2004 r. zmarł w Peysin, w Szwajcarii, śp. Klemens Kwiatkowski.

Klemens Kwiatkowski urodził się w majątku Rumiejki w poznańskim. Jego ojciec - herbu Nowina - był powstańcem wielkopolskim, a matka - Wanda z Hauptmannów - do czasu zamążpójścia pracowała jako nauczycielka. Z początkiem lat dwudziestych XX wieku rodzina Kwiatkowskich osiadła w Inowrocławiu. Tam Klemens uczęszczał do Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza, gdzie w 1939 roku zdobył świadectwo maturalne. Działał w Sodalitacji Mariańskiej, a od 1936 roku był ostatnim drużynowym II Drużyny Harcerskiej im. Władysława Jagiełły. Uprawiał sport. Szczycił się mistrzostwem Polski ZHP w skoku w dal oraz w biegu na 100 m. Dzięki jego przezorności w 1939 roku został uratowany sztandar ZHP, który do dzisiaj widnieje w gablocie jego szkoły.

Podczas wojny, zmuszony do pracy przez okupanta, nie zrezygnował z organizowania tajnego nauczania oraz - pod pseudonimem „Znicz” lub „Gryf” - tajnej walki zbrojnej w ramach Armii Krajowej (Polskiego Związku Powstańczego). Był bardzo aktywnym działaczem konspiracji. W 1943 roku wpadł w ręce Gestapo. Po przejściowym uwięzieniu w Błoniach i w Forcie VII w Poznaniu, w 1944 roku został skazany na pracę w kamieniołomach obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Nosił numer 107345. 5-go maja 1945 roku został wyzwolony z obozu przez wojska amerykańskie. Po wojnie wrócił do nauki. W 1953 roku obronił doktorat z medycyny w Monachium z oceną - „magna cum laude”. Przez dwa lata pracował w monachijskiej klinice jako asystent. W 1956 roku wstąpił do Polskich Oddziałów Wartowniczych przy US Army, w Heidelbergu. Do roku 1966 pracował w szpitalu wojskowym jako lekarz chorób wewnętrznych i chirurg w Landstuhl. Okresowo pracował także we Francji (Orlean i Verdun). Otrzymał rangę podpułkownika. Potem przeniósł się do Szwajcarii, gdzie w Leysin pracował jako lekarz w klinikach „Miremont” oraz „Les Buis”. Po okresowej pracy jako asystent i adiunkt, został dyrektorem tych szpitali - do 1987 roku. Po jego odejściu na emeryturę, prasa szwajcarska pisała: „W stan spoczynku, odszedł człowiek pracy i walki, człowiek wielkiego serca, starający się zawsze czynić dobrze i obowiązki swoje wypełniać sumiennie”.

Klemens Kwiatkowski otrzymał liczne wyróżnienia: „Krzyż Zasługi Armii Krajowej”, amerykański medal „Superior Performance - Sustained”. Otrzymał także papieskie odznaczenie „Pro Ecclesia et Pontifice”. W roku 2000 Rada Miasta Inowrocławia zaliczyła go do dwudziestki swoich najbardziej zasłużonych obywateli.

Do ostatniego dnia swojego życia dr Klemens Kwiatkowski bardzo aktywnie uczestniczył w życiu Polskiej Misji Katolickiej. Był zaprzyjaźniony z księżmi rektorami PMK we Francji i w Szwajcarii oraz z kolejnymi od wojny biskupami polonijnymi. Z ogromnym zaangażowaniem śledził mozolne starania o uratowanie PMK we Fryburgu-Marly i cieszył się każdym znakiem nadziei. Nigdy nie wątpił, że słuszna sprawa zwycięży. Niech Miłosierny i Zmartwychwstały Pan Życia, obdarzy Doktora Klemensa wiecznym odpoczynkiem po jego niezmordowanej i wytrwałej służbie dla życia.

*Ks. Krystian Gawron  
Rektor PMK w Szwajcarii*





## 5 - 18 LIPCA 2004

### PONIEDZIAŁEK 05.07.2004

6<sup>00</sup> Najważniejszy dzień życia - serial 7<sup>00</sup> Festiwałe, festiwałe 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Radio Romans - serial 8<sup>45</sup> Eliasz i Pistułka - serial 8<sup>55</sup> Wakacje z duchami 9<sup>20</sup> Widokówki - magazyn 9<sup>50</sup> Moje miasteczko - serial 10<sup>15</sup> Eurotel 10<sup>20</sup> Laboratorium 10<sup>40</sup> Wieża Babel 11<sup>00</sup> Katalog zabytków 11<sup>15</sup> Rewizja nadzwyczajna 11<sup>45</sup> Ojczyzna-polszczyzna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Dejmek - film dok. 13<sup>05</sup> Punkt widzenia - serial 14<sup>00</sup> Ja, alkoholik - serial 14<sup>25</sup> Szerokie tory - reportaż 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Radio Romans - serial 15<sup>40</sup> Chłopaki z Sosnowca - koncert 16<sup>30</sup> Wakacje z duchami - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>35</sup> Najważniejszy dzień życia - serial 18<sup>40</sup> Rozmowy na nowy wiek 19<sup>05</sup> Kobiety Białego Domu 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>06</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Radio Romans - serial 20<sup>40</sup> Punkt widzenia - serial 21<sup>40</sup> Od Aten do Aten 22<sup>05</sup> Ja, alkoholik - serial 22<sup>30</sup> Dni Polskie na Litwie - reportaż 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>30</sup> Festiwałe, festiwałe 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>40</sup> Biznes 0<sup>45</sup> Moje miasteczko - serial 1<sup>10</sup> Śpiewaj z nami 1<sup>15</sup> Bajka o trzech smokach - serial 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 06.07.2004

6<sup>00</sup> Najważniejszy dzień życia - serial 7<sup>00</sup> Festiwałe, festiwałe 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Radio Romans - serial 8<sup>45</sup> Eliasz i Pistułka 8<sup>55</sup> Wakacje z duchami - serial 9<sup>20</sup> Łowcy przygód 9<sup>50</sup> W krainie władcy smoków - serial 10<sup>15</sup> Eurotel - magazyn 10<sup>25</sup> Ciało i wyobraźnia - Uczta - widowisko 10<sup>45</sup> Od Platona i Newtona... - widowisko 11<sup>15</sup> Sensacje XX wieku 11<sup>40</sup> Ojczyzna-polszczyzna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Kabaret Starszych Panów 13<sup>50</sup> Od Aten do Aten 14<sup>15</sup> Zielona karta - serial 14<sup>40</sup> Ze sztuką na ty 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Radio Romans - serial 15<sup>35</sup> Bezludna wyspa 16<sup>30</sup> Wakacje z duchami - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>35</sup> Najważniejszy dzień życia - serial 18<sup>40</sup> Magazyn olimpijski 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>06</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Radio Romans - serial 20<sup>40</sup> Plebania - serial 21<sup>05</sup> Kabaret Starszych Panów 22<sup>20</sup> Zielona karta - serial 22<sup>45</sup> Ze sztuką na ty 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>25</sup> Ktokolwiek widział 23<sup>30</sup> Forum 0<sup>38</sup> Monitor 0<sup>45</sup> Biznes - perspektywy 0<sup>50</sup> W krainie władcy smoków - serial 1<sup>15</sup> Przygody Kota Filemona 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 07.07.2004

6<sup>00</sup> Wyjazd służbowy - film 7<sup>00</sup> Festiwałe, festiwałe 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Radio Romans - serial 8<sup>45</sup> Eliasz i Pistułka - - serial 8<sup>55</sup> Wakacje z duchami - serial 9<sup>20</sup> Wkoło natury - teleturniej 9<sup>50</sup> Karypel kontra groszki - serial 10<sup>15</sup> Eurotel 10<sup>25</sup> Na skrzydłach Ikara - magazyn 10<sup>45</sup> Skrzydła wiatru - reportaż 11<sup>15</sup> Kulisy PRL-u - Obóz 11<sup>40</sup> Ojczyzna-polszczyzna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Forum 13<sup>00</sup> Klucznik - film fab. 14<sup>20</sup> Ktokolwiek widział 15<sup>00</sup> Wiadomości

15<sup>10</sup> Radio Romans - serial 15<sup>40</sup> Wielkie chwile polskiego futbolu - magazyn 16<sup>30</sup> Wakacje z duchami - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>35</sup> Wyjazd służbowy - film obyczajowy 18<sup>40</sup> Piękniejsza Polska - magazyn 19<sup>00</sup> Wieści polonijne - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>06</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Radio Romans - serial 20<sup>40</sup> Klucznik - film fab 22<sup>05</sup> II Międzynarodowy Festiwal im. B. Okudźawy 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>24</sup> Pogoda 23<sup>30</sup> Opole na bis 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>40</sup> Biznes 0<sup>45</sup> Karypel kontra groszki 1<sup>10</sup> Kolory 1<sup>15</sup> Opowiadania Muminków 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 08.07.2004

6<sup>00</sup> Hasło - film fab 6<sup>55</sup> Festiwałe, festiwałe 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Radio Romans - serial 8<sup>45</sup> Olimpiada Bolka i Lolka 8<sup>55</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 9<sup>20</sup> Śpiewaj z nami 9<sup>30</sup> Spacerzy z dziadkiem 9<sup>50</sup> Wyspa przygód - serial 10<sup>15</sup> Eurotel 10<sup>20</sup> Sekrety zdrowia - magazyn 10<sup>40</sup> Wyrzędzić chorobę - magazyn 11<sup>10</sup> Stacja PRL - Obyczaje i moda 11<sup>40</sup> Ojczyzna-polszczyzna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Śladami Vicenza - film dok. 13<sup>10</sup> Wieści polonijne - magazyn 13<sup>25</sup> Koncert braci Golec 14<sup>25</sup> Groch i kapusta - magazyn 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Radio Romans - serial 15<sup>40</sup> Zwierzenia kontrolowane 16<sup>05</sup> Podróże kulinarne 16<sup>30</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>35</sup> Hasło - 1976 film fab. 18<sup>40</sup> Szerokie tory - reportaż 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>06</sup> Pogoda 20<sup>09</sup> Pogoda dla kierowców 20<sup>10</sup> Radio Romans - serial 20<sup>40</sup> Śladami Vicenza - film dok. 21<sup>35</sup> Przeboje Straussów 22<sup>30</sup> Piękniejsza Polska - magazyn 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>45</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>40</sup> Biznes 0<sup>45</sup> Wyspa przygód - serial 1<sup>05</sup> Śpiewaj z nami 1<sup>15</sup> Mieszkaniec zegara z kurantem - serial 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 09.07.2004

6<sup>00</sup> Długa noc poślubna - film fab. 7<sup>00</sup> Koncert Ryszarda Rynkowskiego 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Radio Romans - serial 8<sup>40</sup> Olimpiada Bolka i Lolka 8<sup>55</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 9<sup>20</sup> Do góry nogami 9<sup>50</sup> Maszyna zmian - serial 10<sup>15</sup> Eurotel 10<sup>25</sup> Dzieje kultury polskiej 11<sup>15</sup> To twoja droga - reportaż 11<sup>40</sup> Mówi się... 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 13<sup>00</sup> Marzenia do spełnienia - serial 14<sup>00</sup> Muzyka łączy pokolenia 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Radio Romans - serial 15<sup>35</sup> Hity satelity 15<sup>55</sup> Bar Atlantic - serial 16<sup>30</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>35</sup> Długa noc poślubna - film 18<sup>40</sup> To twoja droga - reportaż 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>06</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Radio Romans - serial 20<sup>35</sup> Hity satelity 20<sup>55</sup> Marzenia do spełnienia - serial 21<sup>55</sup> Zwierzenia kontrolowane 22<sup>25</sup> Bar Atlantic - serial 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>45</sup> Koncert Ryszarda Rynkowskiego 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>40</sup> Biznes - perspektywy 0<sup>45</sup> Maszyna zmian - serial 1<sup>15</sup> Przygód kilka wróbla Cwirka - serial 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 10.07.2004

6<sup>00</sup> M jak miłość - serial 6<sup>45</sup> Łagodna - film 6<sup>55</sup> Lektura 7<sup>05</sup> Echa tygodnia 7<sup>35</sup> Zaproszenie 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Gwiazdy sportu 8<sup>35</sup> Wakacje z Ziarnem - program katolicki 9<sup>00</sup> Mar-

co i Gina - serial 9<sup>30</sup> Świat Bałtyku - film 10<sup>20</sup> Witaj Europo, Welcome Poland 10<sup>40</sup> Co to konia obchodzi - film fab. 12<sup>00</sup> Wrie operowe i operetkowe w wyk. B. Morki (tenor) i R. Morki (bas) 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Jan Serce - serial 14<sup>30</sup> Tam gdzie jesteśmy - reportaż 15<sup>00</sup> Święta wojna - serial 15<sup>30</sup> Różewicz w Teatrze - film dok. 16<sup>30</sup> Marco i Gina - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Gość Jedyńki 17<sup>40</sup> M jak miłość - serial 18<sup>20</sup> Łagodna - film anim. 18<sup>35</sup> Lektura - film anim. 18<sup>40</sup> Zaproszenie 19<sup>00</sup> Gwiazdy sportu 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>51</sup> Sport 20<sup>01</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Jan Serce - serial 20<sup>55</sup> Jubileusz Marka Grechuty 22<sup>05</sup> Kawalerskie życie na obczyźnie - film 23<sup>45</sup> Panorama 0<sup>05</sup> Sport 0<sup>08</sup> Pogoda 0<sup>15</sup> M jak miłość - serial 1<sup>00</sup> Łagodna - film anim. 1<sup>10</sup> Lektura - film anim. 1<sup>15</sup> Kulfon co z ciebie wyrośnie 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 11.07.2004

6<sup>30</sup> M jak miłość - serial 7<sup>20</sup> Różewicz w Teatrze - film 8<sup>20</sup> Słowo na niedzielę 8<sup>25</sup> Latające misie - serial 8<sup>55</sup> Dziecięce festiwałe 9<sup>45</sup> Kanclerz - serial 10<sup>45</sup> Wielkie chwile polskiego futbolu - magazyn 11<sup>35</sup> Piękniejsza Polska - magazyn 12<sup>00</sup> Anioł Pański - transmisja modlitwy 12<sup>20</sup> Muzyka w zabytkach 12<sup>50</sup> Książki z górnej półki 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej - z Sanktuarium NMP Świętogórskiej w Gostyniu 14<sup>10</sup> Gniewko, syn rybaka - serial 15<sup>10</sup> Co nam w duszy gra 16<sup>00</sup> Wspomnienie o Witoldzie Lutosławskim - film dok. 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 17<sup>40</sup> M jak miłość - serial 18<sup>25</sup> Eurofolk Sanok 2003 - występ zespołu 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>51</sup> Sport 20<sup>01</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Kanclerz - serial 21<sup>05</sup> Benefis Zb. Górnego 21<sup>55</sup> Chłopaki z Sosnowca - koncert 22<sup>50</sup> Wielkie chwile polskiego futbolu - magazyn 23<sup>45</sup> Panorama 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>15</sup> M jak miłość - serial 1<sup>00</sup> Latające misie - serial 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PONIEDZIAŁEK 12.07.2004

6<sup>00</sup> Znaki szczególne - serial obyczajowy 7<sup>00</sup> Festiwałe, festiwałe 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Radio Romans - serial 8<sup>45</sup> Olimpiada Bolka i Lolka 8<sup>55</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 9<sup>20</sup> Widokówki - Leżajsk - magazyn 9<sup>50</sup> Moje miasteczko - serial 10<sup>15</sup> Eurotel 10<sup>25</sup> Laboratorium - magazyn 10<sup>45</sup> Wieża Babel - magazyn 11<sup>05</sup> Katalog zabytków 11<sup>15</sup> Śmierć Stalina - program historyczny 11<sup>40</sup> Ojczyzna-polszczyzna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Biografie 13<sup>00</sup> Punkt widzenia - serial 14<sup>00</sup> Ja, alkoholik - serial 14<sup>25</sup> Szerokie tory - reportaż 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Radio Romans - serial 15<sup>40</sup> Chłopaki z Sosnowca - koncert 16<sup>30</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>35</sup> Znaki szczególne - serial 18<sup>40</sup> Czy hip hop... - program 19<sup>05</sup> Kobiety Białego Domu 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>06</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Radio Romans - serial 20<sup>40</sup> Punkt widzenia - serial 21<sup>40</sup> Od Aten do Aten 22<sup>05</sup> Ja, alkoholik - serial 22<sup>25</sup> Tam gdzie jesteśmy 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>30</sup> Festiwałe, festiwałe 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>40</sup> Biznes 0<sup>45</sup> Moje miasteczko - serial 1<sup>15</sup> Bajka o trzech smokach 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 13.07.2004

6<sup>00</sup> Znaki szczególne - serial 6<sup>55</sup> Festiwałe, festiwałe 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Radio



Romans - serial 8<sup>45</sup> Olimpiada Bolka i Lolka - serial 8<sup>55</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 9<sup>20</sup> Łowcy przygód 9<sup>45</sup> W krainie władcy smoków 10<sup>15</sup> Eurotel - magazyn 10<sup>25</sup> Ciało i wyobraźnia - widowisko 10<sup>45</sup> Od Platona i Newtona... - widowisko 11<sup>15</sup> Sensacje XX wieku 11<sup>40</sup> Ojczyzna-polszczyzna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Kabaret Starszych Panów - widowisko 13<sup>35</sup> Od Aten do Aten 14<sup>00</sup> Zielona karta - serial 14<sup>25</sup> Ze sztuką na ty - Reduta Berlin 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Radio Romans - serial 15<sup>40</sup> Benefis Zbigniewa Górnego 16<sup>30</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>35</sup> Znaki szczególne - serial 18<sup>40</sup> Magazyn olimpijski 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>06</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Radio Romans - serial 20<sup>40</sup> Plebania - serial 21<sup>05</sup> Kabaret Starszych Panów 22<sup>05</sup> Zielona karta - serial 22<sup>30</sup> Ze sztuką na ty 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>24</sup> Pogoda 23<sup>45</sup> Forum 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>45</sup> W krainie władcy smoków 1<sup>15</sup> Przygody Kota Filemona 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 14.07.2004

6<sup>00</sup> Znaki szczególne - serial 7<sup>00</sup> Opole na bis 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Radio Romans - serial 8<sup>45</sup> Olimpiada Bolka i Lolka 8<sup>50</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 9<sup>20</sup> Śpiewaj z nami - dla dzieci 9<sup>30</sup> Kuchnia wróżki 9<sup>45</sup> Mordziaki - serial 10<sup>15</sup> Eurotel - magazyn 10<sup>25</sup> Na skrzydłach Ikar - magazyn 10<sup>45</sup> Groźna rzeka - reportaż 11<sup>15</sup> Kulisy PRL-u - Ludzie z celi śmierci 11<sup>40</sup> Ojczyzna-polszczyzna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Forum 12<sup>55</sup> Deszczowy żołnierz - film fab. 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Radio Romans - serial 15<sup>40</sup> Wielkie chwile polskiego futbolu - magazyn 16<sup>30</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>35</sup> Znaki szczególne - serial 18<sup>40</sup> Piękniejsza Polska - magazyn 19<sup>00</sup> Wieści polonijne - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>06</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Radio Romans - serial 20<sup>35</sup> Deszczowy żołnierz - film fab. 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>24</sup> Pogoda 23<sup>30</sup> Festiwale, festiwale 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>40</sup> Biznes 0<sup>45</sup> Mordziaki - serial 1<sup>15</sup> Opowiadania Muminów 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 15.07.2004

6<sup>00</sup> Znaki szczególne - serial 6<sup>55</sup> Festiwale, festiwale 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Radio Romans - serial 8<sup>45</sup> Olimpiada Bolka i Lolka 8<sup>55</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 9<sup>25</sup> Jedyńeczka - program dla dzieci 9<sup>50</sup> Wyspa przygód - serial 10<sup>15</sup> Eurotel - magazyn 10<sup>25</sup> 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny 10<sup>40</sup> Wyprzedzić chorobę - magazyn 11<sup>10</sup> Stacja PRL - Uczelnia wyższa i studenci 11<sup>40</sup> Ojczyzna-polszczyzna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Zapis czasu - film dok. 13<sup>10</sup> Wieści polonijne - magazyn 13<sup>25</sup> Eurofolk Sanok 2003 14<sup>25</sup> Groch i kapusta - Kraina pod lasem 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Radio Romans - serial 15<sup>40</sup> Szept prowincjonalny - magazyn 16<sup>00</sup> Podróże kulinarne 16<sup>25</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>35</sup> Znaki szczególne - serial 18<sup>40</sup> Szerokie tory - reportaż 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>06</sup> Pogoda 20<sup>08</sup> Pogoda dla kierowców 20<sup>10</sup> Radio Romans - serial 20<sup>40</sup> Zapis czasu - film 21<sup>30</sup> Lato z klasyką 22<sup>30</sup> Piękniejsza Polska - magazyn 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>45</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>40</sup> Biznes 0<sup>45</sup> Wyspa przygód 1<sup>15</sup> Mieszkaniec zegara z kurantem 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 16.07.2004

6<sup>00</sup> Znaki szczególne - serial 7<sup>00</sup> Festiwale, festiwale 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>11</sup> Radio Romans - serial 8<sup>35</sup> Olimpiada Bolka i Lolka - serial 8<sup>45</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 9<sup>20</sup> Przybysze z Matpłanety 9<sup>45</sup> Maszyna zmian - Nowe przygody - serial 10<sup>15</sup> Eurotel - magazyn 10<sup>25</sup> Dzieje kultury polskiej 11<sup>20</sup> To twoja droga - Tomek - reportaż 11<sup>40</sup> Mówi się... 12<sup>02</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 13<sup>00</sup> Marzenia do spełnienia 14<sup>00</sup> Muzyka łączy pokolenia 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Radio Romans - serial 15<sup>35</sup> Hity satelity 15<sup>55</sup> Bar Atlantic - serial 16<sup>25</sup> Podróż za jeden uśmiech - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>35</sup> Znaki szczególne - serial 18<sup>40</sup> To twoja droga - reportaż 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>06</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Radio Romans - serial 20<sup>35</sup> Hity satelity 20<sup>55</sup> Marzenia do spełnienia serial 21<sup>55</sup> Szept prowincjonalny 22<sup>25</sup> Bar Atlantic - serial 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>30</sup> Festiwale, festiwale 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>40</sup> Biznes 0<sup>45</sup> Maszyna zmian 1<sup>15</sup> Przygód kilka wróbla Cwirka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 17.07.2004

6<sup>00</sup> M jak miłość - serial 6<sup>45</sup> Dobranocka-film anim. 7<sup>05</sup> Echa tygodnia 7<sup>35</sup> Zaproszenie 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>11</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Gwiazdy sportu - magazyn 8<sup>35</sup> Wakacje z Ziarnem - program katolicki 9<sup>00</sup> Anatol - film 9<sup>30</sup> Świat Bałtyku - film przyrodniczy 10<sup>20</sup> Witaj Europo, Welcome Poland 10<sup>40</sup> Engagement - film fab. 11<sup>55</sup> Lato z klasyką 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Jan Serce - serial 14<sup>40</sup> Tam gdzie jesteśmy 15<sup>10</sup> Święta wojna - serial 15<sup>40</sup> Monika Żeromska i jej wspomnienia - reportaż 16<sup>25</sup> Anatol - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Gość Jedyńki 17<sup>40</sup> M jak miłość - serial 18<sup>25</sup> Dobranocka 18<sup>40</sup> Zaproszenie 19<sup>00</sup> Gwiazdy sportu 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>51</sup> Sport 20<sup>00</sup> Prognoza pogody 20<sup>05</sup> Jan Serce - serial 21<sup>40</sup> Jubileusz Marka Grechuty - koncert 22<sup>30</sup> Jej powrót-film fab. 23<sup>45</sup> Panorama 0<sup>05</sup> Sport 0<sup>08</sup> Pogoda 0<sup>15</sup> M jak miłość - serial 1<sup>00</sup> Dobranocka 1<sup>15</sup> Kulon co z ciebie wyrośnie 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 18.07.2004

6<sup>30</sup> M jak miłość - serial 7<sup>20</sup> Monika Żeromska i jej wspomnienia - reportaż 8<sup>20</sup> Słowo na niedzielę 8<sup>25</sup> Latające misie 8<sup>55</sup> Dziecięce festiwale 9<sup>45</sup> Kanclerz - serial 10<sup>45</sup> Wielkie chwile polskiego futbolu - magazyn 11<sup>35</sup> Piękniejsza Polska - magazyn 12<sup>00</sup> Anioł Pański - transmisja modlitwy 12<sup>20</sup> Muzyka w zabytkach 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej - z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lublieniu Kujawskim 14<sup>10</sup> Gniewko, syn rybaka - serial 15<sup>10</sup> Co nam w duszy gra 16<sup>00</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 17<sup>35</sup> M jak miłość - serial 18<sup>20</sup> Urszula Dudziak - koncert 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>51</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Kanclerz - serial 21<sup>05</sup> Benefis Zbigniewa Górnego 21<sup>55</sup> Królowa nocy - Janusz Radek w muzycznym show 22<sup>50</sup> Wielkie chwile polskiego futbolu - magazyn 23<sup>45</sup> Panorama 0<sup>05</sup> Sport 0<sup>08</sup> Pogoda 0<sup>12</sup> Pogoda - dla alergików 0<sup>15</sup> M jak miłość - serial 1<sup>00</sup> Latające misie - serial 1<sup>30</sup> Wiadomości

### TRANSPORT CIĘŻAROWY - ANDRZEJ GRAJEK -

- TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON  
- NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) [0]61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

### OFIARY

#### NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Ks. Antoni Ptaszkowski SChr  
800,00 euro  
w tym:  
Wspólnota z Montigny en Gohelle 77,00 euro  
Wspólnota z Rouvroy 121,00 euro  
Bractwo Żywego Różańca z Rouvroy 150,00 euro  
Wspólnota z Mericourt 140,00 euro  
Parafia 312,00 euro

*Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.*

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise,  
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,  
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

### Zapisy do szkoły w Dammarie les Lys

Szkoła Polska przy parafii  
Podwyższenia Krzyża Św.  
w Dammarie les Lys

rozpoczęła zapisy na rok szkolny  
2004-2005.

- Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od godziny 14<sup>45</sup> do 19<sup>00</sup> (katecheza, język polski, historia i geografia).  
- Rok szkolny rozpocznie się w sobotę 11 września o godz. 15<sup>00</sup>, w sali parafialnej przy kościele Podwyższenia Krzyża Św. (81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie les Lys).  
- Od września dzieci będą się uczyć w klasach: I, II, III, IV i V szkoły podstawowej oraz w przedszkolu.  
- Możliwość stworzenia klasy dla dzieci, młodzieży lub dorosłych nie mówiących po polsku.

#### Informacje i zapisy:

- tel. 01.64.23.63.81 (do 15 lipca i od 25 sierpnia) lub tel. 01.60.70.28.58 (do 25 czerwca i od 25 sierpnia).

### PRZYJACIELE

#### „GŁOSU KATOLICKIEGO”

Mr Stefan Mazurowski 103,40 euro  
Mr Edmond Borowski 70,00 euro  
Mr Jerzy Lipowicz 65,60 euro  
Mr Kazimierz Niemczyk 100,00 euro  
Mme Rozalia Nynek 65,60 euro  
Mme Maria Michalkiewicz 65,60 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają  
Głos Katolicki  
„prenumeratą przyjaciół”  
składamy serdeczne podziękowania.  
(Redakcja)



NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE  
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

# eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE  
28, av. Gal De Gaulle  
93541 Bagnolet  
Tel. 01 49 72 51 52  
M° Gallieni, ligne 3

PARIS 5<sup>ME</sup>  
55, rue St Jacques  
75005 Paris  
Tel. 01 43 54 11 99

PARIS 9<sup>ME</sup>  
75bis, bd de Clichy  
75009 Paris  
Tel. 01 44 63 00 66

## INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

### KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie  
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair”  
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu  
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

### KURSY WAKACYJNE W LIPCU.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom  
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do 13 i od godz. 15 do 19

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**\* USŁUGI KOSMETYCZNE \***  
06 26 39 26 98.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 23.06.2004.

# GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr)

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeź. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

### Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

# POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

# BAUDART

VOYAGES

PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

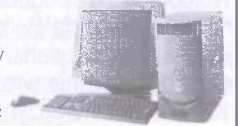
Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

## PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych  
Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.



ZADZWOŃ: 01 57 63 99 01; 06 77 96 50 79.

## \* PRZEPROWADZKI \*

- DO POLSKI;
  - NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
  - W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.
- TEL. 06 15 09 43 86

# Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)



## KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)
- Rok (53,40 €)  Czekałem
- Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris
- Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



**SAMOLOTEM DO WARSZAWY,  
KATOWIC, WROCŁAWIA... JUŻ OD 60 EURO!**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMIING  
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Katowice,	Nowy Sącz,	Rzeszów,
Bielsko-Biała,	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Targ,	Sandomierz,
Bolesławiec,	Kielce,	Nysa,	Sanok,
Bydgoszcz,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Gdańsk,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gliwice,	Krościenko,	Pszczyna,	Toruń,
Gorlice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Jasło,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rybnik,	Wrocław,
			Żywiec.

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS  
M<sup>e</sup> CONCORDE

**OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU**

### BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>e</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



### ECOLE „NAZARETH” COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR

14 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 29, rue de Belleville - Paris XX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tyg. (po południu) - od 8 MARCA.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

Lipcowy kurs intensywny: 28.06 - 24.07; Nowy rok szkolny od 17.09.

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83



### PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

\* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.

### \* DO SPRZEDANIA DOM W POLSCE \*

Bardzo ładny, komfortowy dom w Polsce. Świebodzin (województwo  
lubuskie, 70 km od Świecka - granica z Niemcami) - 380 m<sup>2</sup>; trzy kondygnacje:  
6 pokoi, salon 50m<sup>2</sup> - z marmurowym kominkiem, bogaty drewniany wystrój  
wnętrz: dwie kuchnie, oszklona weranda, dodatkowo duży taras, łazienka,  
prysznic, WC, pralnia, spiżarnia, wędzarnia: dwa pomieszczenia - kotłownia,  
piwnica, nowe plastikowe okna i elewacja, piękny ogród 5 arów, dwa garaże  
- cena: 500 tys. zł (110 tys. euro). **TEL. (00 48) [0]601 79 13 54.**



# Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

### COPERNIC

6, rue des Immeubles  
Industriels  
75011 Paris (M<sup>e</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

### COPERNIC

23, rue Desaix  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

### SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE LINIE LOTNICZE**

### PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:  
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43  
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV**

### SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)  
4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M<sup>e</sup> Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.  
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



### \* TOP PEINTRE-DÉCO:

RÉNOVATION D'APPARTEMENT.

TRAVAIL SOIGNÉ-SÉRIEUX-PRIX INTÉRESSANTS.

TÉL. 06 68 43 89 37 GAVROCH.



### SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku.  
13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M<sup>e</sup> Porte St Cloud)  
**TEL. 01 46 99 22 00 (40)**

### PODRÓŻE DO POLSKI:

\* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,  
BELGIJ, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.  
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

\* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

\* LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,  
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* OMEGA - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.  
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

\* WACTUR - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.  
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;  
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROÓB; ŻAŁOBY.





## Polacy na Zachodzie

### FOYER

Małgorzata Soja

**F**oyer im. Maksymiliana Kolbe w Bagneux pod Paryżem w tym roku obchodzi trzydziestolecie swego istnienia. Z tej okazji przypominamy sylwetkę jego założycielki, Wandy Horszowskiej, Siostry Marii ze Zgromadzenia Sióstr św. Klotyldy.



fol. A. Zawadzka/MythePresse

#### Foyer czyli schronisko

Było takie pod Paryżem, w Bagneux. Ktoś powinien był siedzieć z grubym notesem i spisywać historie polskich emigrantek, ale ta możliwość bezpowrotnie została stracona. Schronisko to założone zostało przez siostrę Marię - zakonnicę, która nauczwała filozofii przez trzydzieści lat w ekskluzywnym liceum La Tour w Paryżu, a po przejściu na emeryturę zorganizowała dom dla polskich dziewcząt, w której to kategorii bez trudu mieściły się również dojrzałe kobiety.

Adres foyer zdobyłam z informatora kupionego rok wcześniej na krótkiej, studenckiej wycieczce do Paryża. W schronisku mile widziany przez siostrę założycielkę był udział mieszkanek w modlitwach wieczornych.

Kiedy pierwszy raz przyszłam do kaplicy, stare oczy siostry Marii popatrzyły na mnie i posłyszałam konspiracyjnie wypowiedziane słowa, przeznaczone tylko dla mnie: „Nie bój się. Pamiętaj, zaczynasz tutaj na emigracji inne, nowe życie i masz się nie bać...”. Tak pisałam w opowiadaniu *Kamiennie schodki*, opublikowanym w innym już mieście polskich emigrantów, w Nowym Jorku, w 1996 roku. Wtedy historia mego pobytu w Bagneux pod Paryżem wydawała mi się już zamkniętą historią. Sądziłam, że miejsce to przeminie wraz z Siostrą Marią. Wiedziałam też, że Ewa, Mariola, Lucyna, Ala, ja i dziesiątki innych dziewcząt i kobiet, obojętnie, czy mieszkały tam dwa tygodnie, czy dwa lata zawsze już będą pamiętały o foyer i Jego dobrym duchu - Siostrze Marii.

Wydawało mi się, że w wolnej Polsce może nie będziemy potrzebowały już tego Domu. Może tylko będzie w tym miejscu kolejny akademik dla studentek - cudzoziemek, ani lepszy, ani gorszy od innych mu podobnych, może hotelik, w którym będą zatrzymywały się wycieczki z Polski. Ale najnowsza historia pokazała, że Polacy znów masowo emigrują, po otwarciu unijnych granic. Polskie media nie nadążają z relacjami na temat rodaków, którzy znów, tak jak przed wiekami i tak jak przed niewieloma laty, szansy dla siebie znów upatrują w emigracyjnym exodusie.

Bagneux, 95-97-99 rue de Verdun, nadal istnieje. Następczynią Siostry Marii jest obecnie siostra Miriam, Nazaretanka. Wkrótce w Bagneux zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca założycielkę Foyer im. świętego Maksymiliana Kolb - Siostrę Marię.

#### Jej droga

Urodziła się we Lwowie, w 1899 roku. Wróciła tam na krótko w 1919 roku. Matka już wtedy nie żyła, ojcu i bratu powiedziała o swej decyzji wstąpienia do nowicjatu. Do Zgromadzenia Sióstr św. Klotyldy Wanda Horszowska wstąpiła w Szwajcarii. Tam ukończyła także filozofię, a jej nauczycielem był sam Jacques Maritain.

Po Szwajcarii przyszła kolej na Francję. W Paryżu nauczwała filozofii przez trzydzieści lat w liceum La Tour. Po przejściu na emeryturę poświęciła się całkowicie sprawom polskim. W wieku, gdy inni odpoczywają po dobrze przeżytym życiu, ona rzuciła się w wir życia wśród młodych. Za zgromadzone oszczędności, przy wsparciu wychowanek z La Tour, w 1974 roku zakupiony został pierwszy dom w Bagneux. Foyer Missionnaire miał być domem dla biednych, dla najbardziej potrzebujących. Ta chrześcijańska obietnica nigdy na rue de Verdun nie została zapomniana. Pod innym adresem można było posłyszec: nie ma pracy, nie ma mieszkania, ale nigdy takie słowa nie padły w Domu prowadzonym przez Siostrę Marię. Tutaj nikogo nie pozbawiano nadziei. Dlatego jej podopieczne szły do niej, jak do pozostawionej w Polsce matki, z każdą troską i z każdą radością. Po wizycie Jana Pawła II we Francji w 1980, siostra Maria wyznaczyła sobie nowy cel - utworzenie foyer dla studentów. Dzięki wysiłkowi społeczności polskiej i francuskiej, zaledwie rok później, nastąpiło otwarcie Domu Polskich Studentów im. Jana Pawła II.

Teraz siostra Maria mogła pomyśleć o bardziej odległym dziele - zajęła się pomocą w tworzeniu Domu Samotnej Matki w Żołędowie pod Bydgoszczą. Od Sióstr Pasterek, sprawujących w Żołędowie opiekę nad Domem Samotnej Matki, otrzymując wypis z kroniki: *Siostra Maria Wanda Horszowska, licząca lat 87, filozof, członkini Zgromadzenia Sióstr Św. Klotyldy we Francji, dnia 10 czerwca 1987 roku odwiedziła Siostry Pasterki. W tym czasie trwał remont zniszczonego pałacu, który ma być adaptowany na dom dla samotnych matek. Przy tej okazji Siostra Maria złożyła znaczącą sumę na prace remontowe. Odtąd, w miarę możliwości przekazywała dalszą pomoc. Zgromadzenie w dowód wdzięczności zaprosiło Siostrę Marię na uroczystość poświęcenia kaplicy i otwarcia Domu Dobrego Pasterza dla Samotnych Matek im. Błogosławionej Matki Karłowskiej, w dniu 12 września 1992 roku.*

Dom Dobrego Pasterza w Żołędowie pod Bydgoszczą, mieści się w zabytkowym pałacu z XIX w. Został podniesiony z całkowitej ruiny i obecnie może w nim zamieszkiwać trzydzieścioro dzieci wraz z matkami. Od 1992 roku do 2004 roku przebywało w nim 366 matek i 400 dzieci. W trosce o życie nienarodzonych dzieci, dom udziela opieki kobietom samotnym oczekującym dziecka i matkom z nieletnimi dziećmi, które z różnych przyczyn nie mogą przebywać w swej rodzinie.

Ostatnie lata życia siostra Maria spędziła w Quincy, miasteczku regionu paryskiego, odległym 40 km od Paryża, w domu sióstr - emerytek swego zgromadzenia.

Wiele spośród mieszkanek Foyer powróciło do Polski. Dowiedziałam się, że często spotykają się na Mszach świętych w intencji Siostry Marii. Udało mi się uczestniczyć w jednej z takich Mszy, przed dwoma laty, w kościele oo. Redemptorystów w Krakowie. Została odprawiona w rocznicę śmierci Siostry Marii. Msza św. w Krakowie odprawiana jest również każdego roku w maju, w dzień imienin Siostry Marii. Ona nadal obchodzi imieniny.



fol. A. Zawadzka/MythePresse

**30-lecie Foyer im. Maksymiliana Kolbe obchodzone będzie w październiku 2004 r. Jego były mieszkanki, które chciałyby wziąć udział w tej uroczystości proszone są o skontaktowanie się z s. Miriam - (00 33) [0]1 46 63 32 92 lub z Teresą Dachterą - (00 33) [0]1 42 39 35 50; lub Alicją Zawadzką - e-mail: mythepresse@wanadoo.fr.**



# 80-lecie Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji

w fotografii Zbigniewa Judyckiego



**U**roczystości obchodów 80-lecia Polskiego Zjednoczenia Katolickiego odbyły się w niedzielę, 13 czerwca, podczas uroczystej Mszy św. z okazji Bożego Ciała na wzgórzu cmentarza Lorette na północy Francji.

O godz. 15.30 w tamtejszej świątyni zebrał się duszpasterze polonijni - z reprezentującym Polską Misję Katolicką wice rektorem, ks. Henrykiem Szulborskim, przedstawiciele wspólnot parafialnych, organizacji i stowarzyszeń (ze sztandarami), dzieci pierwszokomunijne i młodzież harcerska. Uroczystościom przewodniczył przybyły specjalnie na tę okazję z Polski, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji, ks. bp Ryszard Karpiński.



O oprawę muzyczną zadbał chór «Moniuszko» z Dourges. Pielgrzymka PZK była okazją do modlitw w intencji polonijnych organizacji i zrzeszeń, ich członków, podejmowanych przez nie przedsięwzięć oraz w intencji Polonii francuskiej. Podczas spotkania modlono się także wspólnie z ks. prał. Franciszkiem Jagłą, który obchodził właśnie 70-lecie święceń kapłańskich.





w Galerii GK... „Wiesniaczka i snopki siana w Giverny”  
 Louis Paul Dessar z kolekcji Daniela J. Terra  
 (o francuskim Muzeum Sztuki Amerykańskiej czytaj na str. 9 i 15)

# Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

		(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)	
		Lokalny 0811...*	Lokalny 0811...*
<b>POLSKA</b>	<b>909 1111</b>	<b>AUSRALIA 714</b>	<b>1111</b>
<b>GSM</b>	<b>90 113</b>	<b>ANGLIA</b>	<b>1000 1250</b>
<b>NIEMCY</b>	<b>1000 1250</b>	<b>AUSTRIA</b>	
<b>FRANCJA</b>	<b>1000 1250</b>	<b>BELGIA</b>	
<b>USA + GSM</b>	<b>1250 1666</b>	<b>DANIA</b>	
<b>KANADA</b>	<b>1250 1666</b>	<b>HISZPANIA</b>	
		<b>WŁOCHY</b>	
		<b>NORWEGIA</b>	



\* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

**POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI**

01 45 53 94 48 [iridium@iridium.fr](mailto:iridium@iridium.fr) [www.iridium.fr](http://www.iridium.fr)

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart



cartes téléphone  
**IRIDIUM**  
 partenaire officiel

**NOVA POLSKA**  
 UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE  
 MAI à DÉCEMBRE 2001